Nr 139. Dnia 28 Czerwca. Poniedziałek Dnia 16 (28) Czerwca 1875 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 20, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumeratę przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Ireneusza B. M.
Jutro: SS. Piotra i Pawła.
Środa: SS. Emilii i Lucyny PP.
Czwartek: SS. Teodoryka K. i Teobalda.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 42 | Długość dnia god. 16 minut 41.
Zachód „ „ 8 „ 23. | Ubyło „ „ „ „ 2

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Nawiedzenie N. M. P i Ottona.
Sobota SS. Heliodora, Anatolego i Alf.
Niedziela: S. Józefa Kalasantego
Poniedziałek: SS. Filomeny i Karoliny.

— W dniu wczorajszym, w czasie rozpoczętego 40-to-godzinnego Nabożeństwa w kościele katedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana Summę i Nieszpory celebrował JKs. Sotkiewicz kanonik katedralny, słowo zaś Boże w czasie Summy głosił Jks. Franciszek Malatyński, wikarjusz kościoła katedralnego.

Dziś, jako w dalszym ciągu tego uroczystego Nabożeństwa, odbywa się również Summa i Nieszpory.

W dniu jutrzejszym, jako w uroczystość ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła 40-godzinne to Nabożeństwo zakończone zostanie Nieszporami, a następnie procesją, po której udzielonem będzie wszystkim uczestnikom tegoż Nabożeństwa, błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— Kościół Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, obchodził wczoraj Odpustowem Nabożeństwem podwójną uroczystość, a mianowicie doroczną pamiątkę Poświęcenia Kościoła, tudzież uroczystość Opatrzności Boskiej, która zakończoną zostanie w tejże Świątyni 40-to-godzinnem Nabożeństwem rozpoczynającem się w przyszły Piątek.

Nabożeństwo Wielkie, czyli Summę, celebrował wczoraj JKs. kanonik Lipiński, w czasie której słowo Boże głosił JKs. Grabowski, a następnie odprawił Nieszpory. Kazanie w czasie Nieszporów wygłosił JKs. Kazański.

— W kościele Powązkowskim odbywało się wczoraj odpustowe miesięczne Nabożeństwo, pamięci zmarłych poświęcone. Nabożeństwo to odprawiało się z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami tak z rana jak i po południu. Słowo Boże odnoszące się do zgasłych już a drogich nam osób, głoszonem było w czasie Nieszporów na cmentarzu.

— Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, raczy przybyć z St.-Petersburga do Warszawy w nocy z 16 (28) na 17 (29) czerwca r. b. o godz: 12 i obrać rezydencję w pałacu Belwederskim.

O czem Warszawski Ober-Policmajster, Orszaku Jego Cesarskiej Mości, Jenerał-Major Własow, podaje do wiadomości mieszkańców miasta. (G. Polic:)

— Z polecenia JW. Warszawskiego Jenerał-Gubernatora Hrabiego Kotzebue, podaje się do powszechnej wiadomości, że osoby, które życzyć sobie będą zanieść najpoddanniejsze prośby w czasie spodziewanego pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie, powinny z takowemi zgłaszać się do lewego pawilonu Brühlowskiego pałacu, gdzie przyjmować będą wzmiankowane prośby oddzielnie upoważnione do tego osoby, codziennie, począwszy od 18go (30) czerwca do 22 czerwca (4 lipca) włącznie, od godziny 10 z rana do godziny 2giej po południu. (D. W.)

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober - Policmajstra do Policji Wykonawczej. za Nr 151 wydanym, zamieszczono:* Z powodu powiększonego, podczas upałów, polewania ulic miasta, a z tąd zmęczenia koni straży ogniowej, dozwalam Naczelnikowi straży tej, Pułkownikowi Annienków, zarządzić wywożenie śmieci z ulic miasta nie każdodziennie, lecz 4 razy w tygodniu, z wyjątkiem: wtorków, czwartków i niedziel, to jest dni, w które uskutecznia się polewanie parku Łazienkowskiego, z zastrzeżeniem, ażeby place miejskie jak dotąd oczyszczane były każdodziennie; przy czem Kommisarze cyrkułowi zobowiążą właścicieli lub rządców domów, ażeby nakazali stróżom swoim, iżby ci w dni niedzielne, wtorkow i czwartkowe, zmietane z ulic śmiecie, zbierali do koszy takowe trzymali w podwórzach, a w dni następne kosze te składając w one nieczystości kuchennych, ani śmieci z podwórzy, o godzinie 4-tej z rana, wynosili na ulicę dla wywiezienia przez oddział roboczy, wraz z nowo-zmiecionemi z ulic śmieciami, czego Kommisarze ściśle za pośrednictwem podwładnej sobie służby policyjnej, dopilnować są w obowązku. (G. P.)

Wiadomości miejscowe.

= Na posiedzeniu Akademji Lekarskiej paryzkiej dnia 1 czerwca r. b. przedstawiono, jak nam donoszą, opis przypadku żarłoczności chorobowej (*polyphagia seu bulimia*) nadesłany przez Dra Wilh. Lubelskiego, lekarza konsulatu francuzkiego w Warszawie i lekarza szpitala Dzieciątka Jezus. Akademja odesłała ten opis do osobnej komisji złożonej z pp. Béclarda, Personna i Vulpiana.

= 350 dzieci któreśmy zastali w czasie jeneralnej wizyty w sobotę w ochronie przy ulicy Freta, przemawia już swą liczbą za użytecznością wzmiankowanego zakładu

Gdy pomyślemy, że ochrony moralnemi tylko środkami skłaniają dzieci do regularnego uczęszczania na naukę, mamy najlepszy dowód iie wzmiankowana Ochrona zyskała pomiędzy okoliczną ubogą ludnością zaufania. Mieści się ona bowiem w dzielnicy miasta ubogiej i przeludnionej, jaką jest Nowe-Miasto z okolicznemi zaułkami, tudzież ulica Mostowa Rybaki i t. p.

Akt odbył się w pięknym ocienionym drzewkami ogródku, całego składu dam, stanowiącego Radę opiekuńczą nad Ochroną, przedstawicielką była prezydująca w tejże Radzie małżonka konsula p. Mieczysławowa Epstein asystowały również aktowi opiekunki ochrony p. Władysław Wołowski.

Dziekan Przystański z kilku członkami W. T. D. JX. Wierzbickim i Siostrami Miłosierdzia.

Dodać winniśmy, iż do uporządkowania i do udogodnienia lokalu, głównie się przyczyniły własnemi funduszami damy należące do Rady Opiekuńczej.

= Sobotnie przedstawienie w teatrze Letnim, liczną bardzo ściągnęło publiczność. Przyczyniło się do tego ulubione zawsze dla publiczności naszej nazwisko Korzeniowskiego (Okno na pierwszem piętrze), wznowienie komedji Jedna Chwila, w której Żółkowski odnalazł cały zapas humoru młodego wieku i wreszcie pierwsze wystąpienie panny Kaplińskiej w komedyjce Spotkanie.

Panna Kaplińska przy miłej powierzchowności, posiada znajomość wymagań scenicznych a obdarzona miłym choć niewielkim głosem, którego zasoby umiejętnie używać potrafi, może być użyteczną do wodewilów, które od pewnego czasu zupełnie prawie ustąpiły z naszej sceny głównie z braku artystek mogących w tego rodzaju sztukach występować.

A publiczność nasza dawniej lubiła wodewile których swobodną wesołość dziś zastąpiły trochę czasem przysłone operetkowe efekta.

= Jeden z reporterów naszych zrobił następujące odkrycie na Pradze. Przy wale ochronnym w bliskości mostu, na ulicy Dębowej pod Nr 419/20, przed dwunastu laty, mieszkał w tym domu młody *Józef Garibaldi*, urodzony w m. Bizustio w Lombardji, dnia 14 listopada 1848 roku, z ojca Antonio, matki Gioanny Branhis. Wyjechał on do Włoch d. 16 października 1863 r.

Prawdopodobnie że Garibaldi pracował przy budowie mostu Aleksandryjskiego, jak wielu innych cudzoziemców.

Wiadomość ta poczerpniętą została z dawnych ksiąg meldunkowych; czy właściciel tego domu wie-

TRĄBKA

NOWELLA ALARCONA

— Ojcze Bazyli zagrajcie nam co,—zatańczymy.
— Tak, tak ojczuniu, zagrajcie nam na trąbce.
— Jasio uczy się muzyki. Niech przyniosą trąbkę Jasiową dla ojca Bazylego.
— Zatem zagrasz nam coś ojcze?
— Nie—moje dzieci.
— Dla czego nie?
— Mówiłem, że nie.
— Ale dla czego?
— Nieumiem grać.
— Nieumiesz?! Co za obłuda!—chyba dla tego tak mówisz, żebyśmy cię dłużej prosili.
— Przecież wiemy, żeś był muzykiem pierwszej klasy w pułku.
— I że nikt dotychczas tak nie grał jak ty na trąbce...
— I że cię słuchano u dworu...
— I żeś dostał za to pensją...
— Nuże ojcze Bazyli!
— Wiedzcież że grałem na trąbce, byłem nawet mistrzem w grze tej, lecz wiedzcie i to, że już przeszło piętnaście lat temu jak darowałem ubogiemu mój instrument, i że odtąd nigdy więcej nie grałem.
— Jaka szkoda! taki znakomity muzyk!
— Ale dziś wieczór zagrasz przecie?—Tu na wsi wszystko wolno.
— Dziś zwłaszcza w dniu moich imienin.
— Brawo! brawo!—oto trąbka!
— Zagraj nam walca.
— Nie,—polkę.
— Broń Boże, fandango, taniec narodowy.
— Załuję mocno moje dzieci, ale ja grać nie umiem.
— Tyś taki dobry!
— Taki zawsze uprzejmy!
— Twój wnuczek prosi cię o to!
— I twoja wnuka!
— Na miłość Boga nie proście mnie—mówiłem wam, że nie gram już.
— Lecz dla czego?
— Bom przysiągł.
— Komu?
— Sobie, umarłemu, twojej biednej matce moja córko.

Gdy słowa te wymówił głosem wzruszonym, obiał twarz wszystkich cień smutku.

— Oh! gdybyście wiedzieli ile mnie kosztowało nauczenie się muzyki! dodał starzec.
— Opowiedz, opowiedz—wrzasnęła dziatwa i młodzież.
— Rzeczywiście jest co opowiedzieć. Posłuchajcie więc.

I usiadłszy na pniu drzewa, podczas gdy wianiec młodzieńczych głów owinął go w około, opowiedział w tych słowach, jakim sposobem nauczył się grać na trąbce.

Tak samo Mazepa, bohater bajronowski zasiadłszy na drzewie, opowiadał pewnego wieczoru Karolowi XII, straszliwą historję swej szalonej jazdy na koniu; tak zaczął mówić ojca Bazylego.

„Dwadzieścia trzy lat temu,—Hiszpania oddaną była na pastwę wojny domowej. Don Carlos i Izabella wyrywali sobie koronę, a hiszpanie podzieleni na dwa obozy, przelewali krew w walce bratniej.

Miałem przyjacielem porucznika szasserów, w tym samym co mój batalionie. Byłto człowiek bardzo zdolny;—wychowaliśmy się razem i razem z jednych szkół wyszli. Po tysiąc razy walczyliśmy obok siebie na tych samych polach bitwy, chcieliśmy też obaj razem zginąć za wolność, a on co prawda, był nawet liberalniejszym odemnie.

Na nieszczęście przyjaciel mój Rajmund, stał się ofiarą niesprawiedliwości, nadużycia władzy, jednego z owych czynów arbitralnych, których sobie pozwalają wyżsi, a które odstręczyć mogą każdego od dalszej karjery. W takich chwilach oficer postanawia zbiedz z szeregów, przyjaciel opuścić przyjaciela, liberalny przejść na stronę przeciwną, podwładny zabić swego pułkownika. Samemu Bogu, niebyłby Rajmund przebaczył tej niesprawiedliwości!

Wszystkie moje perswazje były nadaremne,—rzecz była postanowioną—on musiał przejść do obozu karlistów, których nienawidził śmiertelnie.

Znajdowaliśmy się naówczas w prowincji Asturji, o trzy mile od nieprzyjaciela. Noc w której Rajmund postanowił uciec, nadeszła, a była to noc chłodna, słotna, nasuwająca czarne myśli;—nazajutrz mieliśmy bój stoczyć. Około północy, wszedł Rajmund do mego namiotu, właśnie gdym się zdrzemnął.

— Bazyli — szepnął mi do ucha.
— Kto tam?
— To ja—żegnaj!
— Już?
— Tak, bywaj zdrów.

I wziął mnie za rękę.

— Słuchaj—ciągnął dalej—jeżeli jutro jak się spodziewamy, wypadnie bitwa, i jeżeli się spotkamy...
— Wiem, jesteśmy przyjaciołmi.
— Uściśniemy się i będziemy się bić dalej, każdy po swojej stronie. Ja zginę z pewnością, bo niechcę opuścić placu dopóki się nie zemszczę na pułkowniku. Lecz ty nienarażaj się Bazyli, bo widzisz, sława to dym!
— A życie?
— Masz słuszność, zostań komendantem; żołd oto już rzecz ważniejsza... a potem koniak, tytoń, ładne dziewczyny... Niestety! dla mnie już wszystko skończone!

dział jak znakomitego imiennika miał u siebie w mieszkaniu?

= W Warszawie mamy kilka na raz zakładów kształcących kobiety w zajęciach praktycznych. Co każde półrocze kilkadziesiąt wykształconych specjalnie uczennic przez wytrzymanie odpowiedniego egzaminu daje świadectwo swego uzdolnienia, cyfra zaś kandydatek, chcących korzystać z nauki, coraz wzrasta.

Jeden z takich egzaminów odbyty wczoraj w lokalu Spółki Połączonej Pracy Kobiet, wykwalifikował kilkanaście uczennic już to na dobrze usposobione adheretentki pracy ręcznej, już to na wcale uzdolnione w swym fachu buchalterki.

Mniej umiejąc ocenić pracę ręczną, z większą za to przyjemnością śledziliśmy postępy w nauce buchalterji, która w wykształceniu kobiety ważną gra rolę, przyzwyczając umysł do systematycznego myślenia i pewnej ścisłości; zdolności zaś jakie w przygotowaniu swojem dały nam poznać panny: Zofja Switt i Berta Bogajska, są jeszcze jednym więcej dowodem, że kobieta na tym polu z pożytkiem dla społeczeństwa pracować może.

= Dziś o godzinie 11tej w kościele Świętego Krzyża odbyło się Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Karola *Libelta*. Mszę odprawiał X. Kanonik Jakubowski. Reprezentanci literatury i dziennikarstwa zgromadzili się licznie na ten obchód.

— W Zakładzie Sierot Chłopców pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności w b. klasztorze po Dominikańskim, wizyta Jeneralna odbędzie się dnia 1 Lipca r. b.; zaś takaż wizyta w Zakładzie Sierot dziewcząt w Gmachu Głównym Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście odbędzie się dnia 5 lipca r. b. o godzinie 5 ej po południu.

= W minioną sobotę po południu, stosownie do wezwania Urzędu Starszych Zgromadzenia Drukarzy Warszawskich, odbyło się w sali Magistratu tutejszego Zebranie Członków Sztuki Typograficznej, którego głównym celem był *wypis* na Towarzyszy, kandydatów, praktykę swą w drukarniach tutejszych kończących, tudzież *zapis* nowych uczni pragnących poświęcić się tejże sztuce.

Na tem to Zebraniu przystąpiły do Zgromadzenia Drukarzy trzy nowe drukarnie, a mianowicie pp. Fryzego i Dębskiego, p. Korzeniowskiego i p. Skiwskiego. Przyjęto również do grona tutejszego Zgromadzenia 4-ch Towarzyszy z zagranicy przybyłych. *Wypisano* swoich 31, a *zapisano* na kandydatów 139. Dalej rozbierano i przyjęto wniosek Urzędu Starszych, który pragnął aby Zgromadzenie obrało Radę pomocniczą z pięciu członków się składającą,— co też nastąpiło za pomocą głosowania tajnego. W rezultacie okazało się, iż większością głosów wybrani zostali: pp. *Czerniejewski* Stanisław, *Makowski* Ignacy, *Saładycki* Aleksander, *Gołoński* Kazimierz i *Szczepański* Wincenty.

Następne wnioski Urzędu Starszych: co do urządzenia Biblioteki dla swych członków i ich rodzin, oraz najęcie lokalu na Kancellarję, w której sprawy Zgromadzenia załatwiane być by mogły, a zarazem i biblioteka się mieścić, jednomyślnie przyjęte zostały.

Za zasługę Zgromadzeniu Drukarskiemu poczytać należy, że niezapomina nigdy o swych podupadłych Kolegach i Wdowach po zmarłych członkach Towarzystwa, lecz na każdem posiedzeniu swojem coś dla nich przeznacza. Onegdaj np. przeznaczoną została do rozdziału na ten cel kwota rs. 177 kop. 50.

Panie Redaktorze!

Zamieszczony na czele onegdajszego numeru Kurjera Warszawskiego artykuł podpisany przez D-ra Kochańskiego, b. Prezesa b. Rady Lekarskiej daje powód nieświadomym rzeczy mniemać, że przy rozpoznawaniu sprawy Władysława O. o otrucie w tutejszym Sądzie Kryminalnym, pominięto prawo zabraniające aptekarzom sprzedaży strychniny, bez przepisu lekarza.

Tym czasem rzecz się miała przeciwnie, i dla tego upraszam o zamieszczenie tych kilku słów koniecznego wyjaśnienia:

Postanowienie b. Rady Administracyjnej z 7 (19) Września 1862 r. przytoczone szczegółowo przez Sz. autora onegdajszego artykułu, było dobrze wiadome i znane Sądowi Kryminalnemu, i przy sądzeniu sprawy O., miane było na uwadze. Że zaś przedmiot ten nie dotyczył samej sprawy, t. j. istoty winy oskarżonego, postanowienie więc jakie względem sprzedającego strychninę zapadło, wydane zostało przy drzwiach zamkniętych, pozostało tajemnicą dla publiczności zgromadzonej w Sądzie i sprawozdawców notujących relacje do gazet. Ztąd to wcisnęła się do sprawozdań niedokładność, a raczej brak wzmianki o rozporządzeniu leżącem po za granicami głównego przedmiotu.

Jakkolwiek przeto cenić należy przypomnienie prawa tyle ważnego dla aptekarzy i innych osób handlujących truciznami, przyznać trzeba wszakże, że tym razem wszystkie organa, do których to należy, znały obowiązujące ich przepisy, znały postanowienie b. Rady łącznie z wykazem trucizn, których sprzedaż jest wzbroniona.

Przytem, gdy sprawa w mowie będąca nader zainteresowała publiczność i wystąpienie Szanownego Prezesa, lubo w zasadzie najgruntowniejsze, jest już trzeciem z kolei, po odezwie p. Milicera i niewiadomego autora zarzucającego niedokładność analizy chemicznej, przez pominięcie zbadania rdzenia przedłużonego, uważam za właściwe wyjaśnić, że wszystkie te pozorne niedokładności powstały skutkiem pominięcia w sprawozdaniach do pism codziennych faktów stanowiących podstawę wyroku i istotę rzeczy.

Dla tego, aby uprzedzić wiele innych kwestyj, które mogą być z powodu tej sprawy wytoczone, radzę ciekawym szczegółów sprawy, zapoznać się z niemi w Gazecie Sądowej, w której pomieszczony został wierny opis całego wypadku. Opis tej sprawy pomieszczony jest w Nr 24 i następnych Gazety z r. b.

Kujawski, Podprokurator Sądu Kryminalnego.

= Od 1go lipca r. b. zaczynają obowiązywać nowe przepisy dotyczące opłaty za korrespondencję pocztową. Nowe przepisy obniżają znacznie, bo o całe 20% opłatę od listów, tak, że obecnie za przesyłkę listu, czy to w obrębie kraju, czy też za granicę, pobierać się będzie po kop: 8 za łut, jeśli list nie będzie całkowicie opłacany. Listy otwarte płacące dotąd po kop: 5, również uiszczać odtąd będą opłatę niższą o jedną kopiejkę. Podobnež obniženie opłaty nastąpi co do przesyłek opaskowych z płodami druku, próbami towarów lub papierami aktowemi.

= (*Art. nad.*)—Panie Redaktorze! O ile podróż łodzią na Saską Kępę wśród dnia jasnego i pogodnego jest przyjemną, o tyle w powrocie o późnej porze dla dzieci i kobiet jest powodem ciągłej obawy i przestrachu. Z wczorajszej podróży po godzinie 9 wieczorem w powrocie do Warszawy zauważyłem, że niektóre z czółen zbyt napełnione są pasażerami wtedy, gdy inne stoją u brzegu próżne, a niegrzeczność przewoźników na robione im uwagi do wysokiego dochodzi stopnia—czego wczoraj sam byłem świadkiem na łodzi zwanej „Gondola Polska". Pożądanem jest przeto aby przewoźnicy byli trzeźwi, a niemający prawa przewozu niebyli używani do pomocy przez mających na to prawo, aby dalej szczególniej w powrocie z Kępy, nie przyjmowano do jednej łodzi zdytecznej liczby osób, i nareszcie aby ukrócono na razie zuchwałość brutalnych nieraz wioślarzy. *M. L.*

= W jednej z bocznych alei ogrodu Saskiego wczoraj w godzinach przedpołudniowych dziwne widowisko zwracało uwagę przechodniów.

Jakiś jegomość, widocznie znużony upałem zdjąwszy tużurek i kamizelkę używał błogich wczasów na jednej z ławek obróciwszy ją prawem kaduka na swój wyłącznie użytek.

Na szczęście wdanie się zarządu ogrodowego przeszkodziło dalszemu przedłużaniu się tej nowoczesnej exhibicji bielizny domowej.

= Odwaga niewiast podzielających na Saskiej Kępie zabawy huśtawek o jednej desce, ukaraną wczoraj została, wprawdzie nie upadkiem, ale mówiąc literalnie, *wypadkiem*. Nadzwyczajne wygięcia ciała śmiałej gimnastyczki spowodowały zerwanie się nie liny, lecz przyrządów toaletowych; z pod kolorowej sukienki wysunęła się biała spódniczka i jak meteor spadła z wysokości huśtawki na głowę jednego z widzów. Głośne brawo licznych gości ogródkowych towarzyszyło temu wypadkowi.

=Z powodu przebrukowywania środka ulicy Twardej, na przestrzeni od Żelaznej do Ciepłej, przejazd po takowej do czasu ukończenia robót wstrzymanym zostaje.

= Dziwić się nam trzeba jak częstokroć rodzice lekceważą dozór nad dziećmi w miejscach tłumnych zebrań publicznych. Wczoraj naprzykład na Saskiej Kępie byliśmy świadkami jak dwa małe dziewczątka w kapelusikach przyzwoicie ubrane naprożno wśród płaczu szukały swej mamy. Była już 9-ta godzina wieczorem gdy właścicielka jednego z ogródków zaprzyjdzie kolej;—lecz po trzecim wystrzale straciłem rachunek.

— Na miłość Boga co za myśli! zawołałem zmięszany. Jużeśmy przecie z gorszych opałów wychodzili cało.

— Zatem, naznaczmy sobie miejsce, gdzie się znajdziemy po bitwie!

— Gdzie chcesz.

— W klasztorze Ś-go Mikołaja, o pierwszej z północy, kogo z nas nie będzie, dowód, że być niemógł, że zginął. Zgoda?

— Zgoda. Bywaj więc zdrów.

— Rzuciliśmy się sobie w ramiona, poczem Rajmund zniknął w ciemnościach nocy.

Tak jakeśmy powiedzieli, buntownicy zaatakowali nas nazajutrz.

Rozprawa była gorącą, a trwała od trzeciej po południu do wieczora. Raz tylko podczas bitwy mogłem dostrzedz Rajmunda; Zrobiono go dowódzcą, zabił naszego pułkownika. Co się mnie tyczy, niebyłem tyle szczęśliwy, zostałem jeńcem.

Była już godzina pierwsza po północy, godzina naszej umówionej schadzki. Zamknięto mnie w izbie przeznaczonej na więzienie, we wsi zajętej naówczas przez karlistów. Wypytywałem się o Rajmunda.

— Dzielny chwat—odpowiadano mi—zabił pułkownika, ale zapewne zginął.

— Jakto?

— No bo jeszcze nie wrócił.

Jakżem cierpiał tej nocy! Jedna nadzieja została mi jeszcze. Zapewne Rajmund czekał na mnie w klasztorze i dla tego nikt go dotąd nie spostrzegł.

— Jakże musi być niespokojny o mnie!— myślałem sobie w duchu.—Zapewne sądzi żem poległ, lecz niestety, albož moja ostatnia godzina daleko? Karliści rozstrzeliwają swoich jeńców, więc jutro trzeba mi umrzeć. Prawda, że Rajmund wróci przedtem... Lecz ježeli umrę dzisiaj?.. Boże mój Boże! głowę tracę!

Wśród tych rozmyślań, zaświtało. Kapłan wszedł do mego więzienia. Wszyscy moi towarzysze spali.

— Umrzeć trzeba! zawołałem ujrzawszy księdza.

— Tak! — odrzekł mi łagodnie.

— Jakto, już?

— Nie,— za trzy godziny.

W minutę potem obudzili się moi towarzysze. Tysiąc krzyków, tysiąc jęków, tysiąc przekleństw, zabrzmiało nagle w tych murach.

Człowiek który umrzeć ma, przywiązuje się zwykle do jakiejś myśli, która go już nie opuszcza. Do mnie przyczepiła się myśl taka, widmo, czy sen. Myśl o Rajmundzie ogarnęła mój umysł, widziałem go żywego, widziałem go umarłego, to znowu walczącego, to znowu czekającego na mnie w klasztorze. Stałem się głuchym, niemym, nieczułym na wszystko, jednym słowem: idiotą.

Zdjęto mi uniform oficerski, włożono kapotę żołnierską, a potem poszedłem na plac śmierci wraz z 20 mymi towarzyszami.

Z liczby tej, jeden tylko uniknął śmierci jako muzyk; Karliści bowiem darowywali życie muzykom, dla tego że tych biedaków nie potrzeba się było obawiać tak dalece i dla tego, że chcieli sami utworzyć kapelę dla swych batalionów.

— A ty jesteś muzykiem ojcze Bazyli — i to cię uratowało! zawołali jednogłośnie młodzi ludzie.

— Nie moje dzieci — odrzekł weteran — niebyłem muzykiem.

Karliści uformowali się w szyk bojowy, pluton się rozwinął, pluton exekucyjny, a nas ustawiono z frontu. Miałem numer dziesiąty, miałem więc umrzeć dziesiąty z kolei. Wtedy pomyślałem o mojej żonie i córce, o Twojej matce i Tobie moje dziecię.

Zaczęła się exekucja. Ponieważ miałem oczy związane, więc nie widziałem moich towarzyszy, chciałem tylko rachować wystrzały, żeby widzieć kiedy na mnie przyjdzie kolej;—lecz po trzecim wystrzale straciłem rachunek.

Ah! te wystrzały karabinowe, — będę je słyszał zawsze! Zdawało mi się, że się rozlegają z daleka, z bardzo daleka, o tysiąc mil odemnie, a potem że nagle pękają w mojej głowie.

Wystrzały trwały ciągle.

— Teraz ja — pomyślałem. Kule świstały a ja żyłem.

— Lecz teraz, teraz ja... niezawodnie—skończone... Czułem jak mnie brano pod ramiona, jak mną wstrząsano, jak mi szeptano do ucha. Upadłem, nic już nie myślałem, a potem śniłem, żem umarł rozstrzelany...

Czy sen trwał jeszcze? Leżałem w jakiejś izbie, tej ktora mi służyła za więzienie. Nic nie widziałem.

Podniosłem rękę do oczu, żeby zdjąć z nich chustkę i przekonałem się, że jej tam nie było, że oczy mam otwarte szeroko, lecz izba ciemną była straszliwie. Posłyszałem wtedy odgłos dzwonka i zacząłem drżeć. Była to modlitwa wieczorna.

Dziewiąta godzina — pomyślałem — lecz który dzień. W tem cień jakiś, gęstszy od tego który mnie otaczał, skłonił się nademną. Cień ten miał kształty ludzkie.

Wargi moje wyszeptały bezwiednie imię, które bezustannie powtarzałem w mojej wizji: Rajmund!

— Czego chcesz?

— Boże! — zawołałem — toś Ty? Żyjesz jeszcze!

— Tak!

— A ja?

— Ty także.

— Gdzież więc jestem? W klasztorze? Marzyłem tylko? Niebyłem więźniem?

Nie Bazyli — nie marzyłeś, opowiem Ci wszystko. Wczoraj w bitwie zabiłem pułkownika, byłem pomszczony; potem wściekłość mną owładnęła, biłem się aż do nocy, dopóki nie zostało i cienia *Christina* na

brała do siebie błąkające się dzieci dając im posiłek i nocleg.

= Opowiadano nam o dość znacznej kradzieży, jakiej kilkanaście dni temu dopuszczono się na stacji kolei Petersburskiej na Pradze. Wyładowano cały wagon napełniony drogiemi materjałami bławatnemi, między któremi były i kosztowne koronki.

Sprawcy kradzieży, jak z pozostałych śladów sądzić można, w nocy przesunęli oddzielnie stojący wagon w miejsce bardziej od stacji odległe i tam wyjęli zeń wszystko a następnie przyprowadzili na miejsce. Ważną jest ta okoliczność, że pusty wagon opatrzony był zwykłą plombą.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się ogólne doroczne zebranie akcyonarjuszów towarzystwa gazowego w mieście Łodzi.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" od E. W. kop. 75, od O. L. kop. 50, dla biednych wedle uznania Redakcji.

— Podzielam w zupełności zasadność wymierzonej kary, za nieopatrzne przypięcie margeritki, i składam rubla dla biednej wdowy wedle uznania Redakcji. Zawiadamiam jednak Szanownego Znalazcę, iż na skutek ogłoszenia w onegdajszym dopiero numerze, ja zostałem ukarany najniewinniej, gdyż musiałem kazać dorobić 6 nowych kluczyków. — *Mąż.*

— Przypominamy iż w Redakcji naszej znajduje się lustro, z sprzedaży którego dochód ma być obrócony na cel dobroczynny, to jest dla stojącej nad grobem staruszki wdowy, która niema ani na opłatę komornego ani na pierwsze potrzeby.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant Timaszew, Fligiel-Adjutanci Pułkownicy: Tołstoj, hr. Stenbok-Fermor, Martynow, hr. Miłoradwicz i Sekretarz Stanu Radca Tajny Nabokow, z St-Petersburga; Poseł Cesarsko-Rossyjski przy Wirtenbergskim Dworze Radca Tajny Stsal, Jenerał Adjutanci książęta: Meńszykow, Radziwiłł i Pruskich wojsk: Jenerał-Major von-der-Ehm, Pułkowniki: książe Radziwiłł, von Szlichting, Major von Rozenberg, Kapitan von-Elern i Porucznik Rejs, z zagranicy.

⚭ W dniu onegdajszym, odbył się obrzęd zaślubin w kościele Mokotowskim p. **Lachmanowicza**, cenzora Warszawskiego Komitetu Cenzury, z panną Marją **Bogdach**, córką Jana i Pauliny z Czajkowskich Bogdach, właścicieli domu w Warszawie.

† We wtorek, t. j. d. 29 czerwca r. b. jako w dniu imienin ś. p. Piotra **Około-Kułak** odprawiać się będzie wotywa żałobna w kościele Ś-go Aleksandra o godzinie 8-ej z rana na którą pozostała żona zaprasza rodzinę krewnych i kolegów zmarłego.

† W dniu 30 b. m., t. j. w środę, o godzinie 10tej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, jako w siódmą rocznicę skonu ś. p. Stanisława **Parzelskiego**, b. Członka Senatu i Prezydującego Prokuratorji, odbędzie się Wotywa żałobna; na którą pozostała wdowa z zięciem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —9628—

† W przyszłą środę, to jest dnia 30go b. m., jako w rocznicę imienin ś. p. Emilji z Thuguttów **Choromańskiej**, o godzinie 9tej z rana, w kościele WW. Świętych na Grzybowie, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które w smutku pozostała matka, Rodzinę, Krewnych i Życzliwych zaprasza. —9603—

† Dnia 30 b. m. (w środę) jako w dziewiątą rocznicę śmierci Antoniego **Podkowińskiego** konduktora D. Ż. W. W. odprawi się Wotywa Żałobna o godzinie 7 rano w kościele Ś-ej Barbary na Koszykach na którą pozostała żona z synem Krewnych Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —9646

† W Sobotę dnia 26 b. m. o godzinie 2 po południu po krótkiej lecz ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami zeszła z tego świata ś. p. Zofija ze Zbrojewskich **Kolitowska** przeżywszy lat 30. Stroskany mąż w raz z dziećmi i rodziną zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej w poniedziałek o godzinie 6-ej po południu na cmentarz Powązkowski, oraz 30 t. j. we Środę na żałobne Nabożeństwo w tymże kościele o godzinie 11 rano odbyć się mające. —9645

† Ś. p. Józef **Rebowski** Obywatel ziemski b. oficer b. W. P. kawaler orderów, opatrzony ŚŚ-mi Sakramentami przeniósł się do wieczności w dniu 27 czerwca r. w wieku lat 90. Pozostała rodzina w smutku pogrążona zaprasza Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 29 b. m. t. j. we wtorek o godzinie 4 po południu z kościoła S-go Krzyża na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego odbędzie się nazajutrz t. j. we środę o godzinie 10 rano w tymże kościele. —9658—

† Ś. p. Józef **Kaszyński**, obywatel z za Wolskich rogatek, przeżywszy lat 56, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 27 czerwca r. b. Pozostała żona z dziećmi i rodzeństwem zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 29 czerwca t. j. we wtorek, o ogodzinie 4-tej po południu, z własnego domu z za Wolskich rogatek, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —9681—

† Dnia wczorajszego o godzinie 9tej wieczorem, zakończył doczesne życie ś. p. Roch **Juszyński**, były obywatel ziemski. Pozostała w głębokim smutku żona i krewni zmarłego, zapraszają Rodzinę i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ṡgo Aleksandra, na cmentarz Powązkowski, w dniu jutrzejszym o godzinie 5tej po południu —9681—

† Ś. p. **Jan Otto** b. Inspektor Urzędu Konsumpcyjnego miasta Warszawy i Obywatel ziemski, przeżywszy lat 64 po krótkiej chorobie w d. 27 b. m. zakończył życie. W smutku pozostały brat i córka zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kościoła Ewangelickiego przy ulicy Królewskiej we środę d. 30 b. m. i r., o godzinie 5½ po południu na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mającą. —9678—

Kronika Zagraniczna.

⪤ Donoszą nam z Krakowa, że w mieście tem, w prywatnej kaplicy książąt Jabłonowskich, odbył się obrzęd zaślubin Stanisława Prus księcia **Jabłonowskiego** b. of. b. w. p., dziedzica wielu posiadłości w Galicji, z panią Wandą z hr. Ossolińskich hrabiną **Potocką**, wdową po hr. Tomaszu, dziedziczką Czerniakowa pod Warszawą, Foksalu w Warszawie i wielu dóbr w Królestwie i za granicą.

⪤ Piszą z Paryża: Dnia 17 b. m., w kościele Ṡgo Augustyna, obył się ślub pana Adama Sienkiewicza (syna ś. p. Karola), Konsula francuzkiego dawniej w Jerozolimie, a teraz w Hong-Kong, z panną Rozalją Szczeniowską z Ukrainy, której rodzice niedawno tu umarli. Państwo młodzi wkrótce udają się do Chin.

⪤ Donoszą nam z Paryża: W Rouen, o 3 godzin drogi od Paryża, odbyła się trwająca dni 4, począwszy od 12 b. m., uroczystość Jubileuszowa 100-letniej rocznicy urodzenia Boieldieu, kompozytora oper: „Dama biała", „Jan z Paryża" i innych. Treścią obchodu były wystąpienia orfeonów, solowych muzycznych popisów, tańce, oraz przedstawienia wyjątków z oper kompozycji Boieldieu, w których z powodzeniem przyjęła udział panna Marja L., warszawianka, obecnie uczennica szkoły dramatycznej śpiewu, p. Duprez w Paryżu.

Depesze telegraficzne.

Petersburg 26go czerwca. — W sprawie Owsiannikowa postępowanie sądowe rozpocznie się w początku sierpnia; obecnie rozpatruje je prokurator. Obrońcami podsądnego będą pp: Cecow, Spasowicz i Gerard.— W Astrachaniu miał miejsce we czwartek wielki pożar.— Ksienia Mitrofanija na skutek zaniesionej prośby, Najwyżej ułaskawioną została zamianą zesłania na zamknięcie w klasztorze na południu.

Rio Joneiro 25-go. Ministerjum otrzymało dymisję. Utworzeniem nowego gabinetu zajmuje się *Caxias* który zarazem nominowany został prezesem rady i ministrem wojny, *Cotechite* zaś został ministrem spraw zagranicznych.

Konstantynopol, 28 czerwca. Depesza urzędowa. Budżet ogłoszony wykazuje 5 milionów liwrów. Dla natychmiastowego pokrycia mają pomódz podatki stemplowe, patentowe i inne. Komisja nieustanna wyznaczona po ogłoszeniu budżetu, będzie czuwała nad równowagą budżetu i będzie się starała stanowczo zaprowadzić reorganizację finansową. Pogłoska, że rząd ma zamiar zredukować długi państwa, jest stanowczo mylną, gdyż rząd nigdy nie myślał o tem, aby zaszkodzić wierzycielom.

---

równinie. Kiedy się księżyc ukazał na niebie, mocno zmęczony przypomniałem sobie naszą umowę; poszedłem więc do klasztoru. Była godzina 10 wieczór, schadzka naznaczoną była na pierwszą, nocy poprzedniej nie zmrużyłem powiek — zasnąłem.

O pierwszej, obudziłem się z krzykiem, spojrzałem na około, byłem sam. Wybiła druga godzina, trzecia, czwarta, ciebie nie było. Zapewne zginąłeś. Myśl ta wprawiła mnie w rozpacz.

Nareszcie zaświtało. Opuściłem klasztor i skierowałem się ku wiosce, gdzie leżeli obozem, moi nowi towarzysze broni. Wszyscy sądzili, żem zginął na polu bitwy;—przyjęto mnie więc z wielką radością, obsypano pochwałami, potem nagle dowiedziałem się w rozmowie, że 21 więzniów rozstrzelać mają tego poranku.

Przeczucie przeszyło moją duszę. Czy ty jesteś między niemi?

Pobiegłem—pluton stał już rozwinięty, posłyszałem kilka strzałów, zaczęło się rozstrzeliwanie.

Szukałem cię wzrokiem, lecz nie znalazłem, boleść mnie oślepiła. Nakoniec spostrzegłem cię—miałeś umrzeć rozstrzelany, brakowało tylko dwóch numerów do ciebie. Co czynić?

Odchodziłem od zmysłów. Krzyknąwszy, porwałem cię w moje objęcia i głosem rozdzierającym zawołałem:

— Tego nie mój generale—tego nie!..

Generał dowodzący egzekucją, który mnie już znał z poprzedniej walki, rzekł:

— Jakto?—czy jest muzykiem?

Zapytanie to było dla mnie tem, czem jest dla ślepego jasność dnia, ujrzana nagle. Olśniony zawołałem: Muzykiem?—tak mój generale... muzykiem jest, wielkim muzykiem. A ty leżałeś zemdlony.

— A na jakim gra instrumencie?—zapytał generał.

— Na jakim?.. Na... tak jest... na... na trąbce.

— A czy wam nie brak grającego na trąbce?—pytał generał, zwracając się do kapelmajstra.

Odpowiedź zwlokła się na pięć sekund, które mnie wydały się pięcioma wiekami.

— Brak nam właśnie trąbki—odpowiedział kapelmaister.

— Odprowadź tego więźnia, a z tamtymi skończyć.

Porwałem cię szybko, uniosłem na rękach i zaniosłem tutaj.

Jeszcze Rajmund mówić nie skończył, gdy ja objąłem go za szyję płacząc i śmiejąc się zarazem.

— Życie ci winienem!

— Niezupełnie—odparł Rajmud.

— Dla czego?

— Alboż umiesz grać na trąbce?

— Ja? nie.

— Więc będzie i trup!

Rzeczywiście moje dzieci — schłódłem nagle jak trup.

— A znasz ty się choć na muzyce cokolwiek?

— Mało, bardzo mało—wszak wiesz, tyle ile nas nauczono w szkołach.

— Zatem tyle co nic. Zgubionyś bez ratunku a ja z tobą; wezmą mnie za zdrajcę, powiedzą żem ich chciał oszukać.

Za dni piętnaście, ma być zorganizowany korpus muzyczny, do którego masz należeć.

— Za dni piętnaście!

— Ani mniej ani więcej, a ponieważ w tym czasie nie potrafisz grać na trąbce, chyba iżby Bóg uczynił cud dla ciebie, więc nas rozstrzelają obydwóch.

— Ciebie rozstrzelają?—zawołałem—ciebie przezemnie, przezemnie, któremu uratowałeś życie! Nie, to niemożebne, Bóg tego niechce. Za piętnaście dni wprawię się w muzykę i będę grał na trąbce.

Rajmund roześmiał się gorzko.

— I cóż wam powiem dalej moje dzieci?

W piętnaście dni—oh kto nie zna potęgi woli! w piętnaście dni licząc w to i noce, bo nie spałem ani minuty—w piętnaście dni nauczyłem się grać.

Chodziłem z Rajmundem do poblizkiej wsi, gdzie po całych dniach uczyłem się od wiejskiego muzykanta.

Powiecie mi—dlaczegom nie uciekł? Nie było podobieństwa; jako więzień strzeżony byłem ciągle a Rajmund nie chciał uciekać bezemnie.

Chciałem się nauczyć i nauczyłem. Gdybym był niemym, byłbym przemówił—paralitykiem—byłbym chodził,—ślepym, byłbym przejrzał — bo chciałem a silna wola przemoże wszystko. Chcieć znaczy módz! Ja chciałem—chciałem koniecznie—i powiodło mi się. Dzieci pamiętajcie o tym pewniku.

Zatem uratowałem moje życie... alem zwarjował. W ciągu trzech lat, palce moje nie wypuściły instrumentu. *Do, re, mi, fa, sol, la, si, do*,—stanowiły świat mój,—po za niego nie mogłem się wydostać. Życie moje przepędziłem na dmuchaniu—a Rajmund na krok mnie nie opuszczał.

Wyemigrowałem z nim do Francji, nie przestając grać ciągle na trąbce. Tłumy tłoczyły się ku mnie chcąc mnie posłyszeć, uchodzilem za dziwo, za cud. Trąbka zdawała się żyć pod moim oddechem, jęczała, prosiła, wzdychała, wściekała się, naśladując ptasze, zwierzę dzikie, nawet głos ludzki, a pierś moja była ze stali.....

W ten sposób upłynęły dwa lata. Wtedy... umarł Rajmund. Na widok trupa jego, odzyskałem zmysły. Porwałem za trąbkę... usiłowałem zagrać... już nie umiałem...

A teraz chcecież tańczyć jeszcze, moje dzieci?"

Bank Handlowy w Warszawie
podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b., uskuteczniać będzie wypłatę 4go kuponu od Listów Zastawnych Rossyjskiego Centralnego Banku Kredytu Ziemskiego Iszej serji, oraz Listów Zastawnych tegoż Banku wylosowanych do amortyzacji, po kursie dziennym Weksli na Londyn.
(1—3) —9635—

— W kantorze Informacyjno-Kommissowym B. Korpaczewskiego ulica Senatorska Nr 20, redagują się i przepisują podania, prośby memorjały. Osoby interesowane dla uniknienia zwłoki zechcą wcześniej czynić zamówienia. (2—3) —9373—

— **Choroby sekretne**, leczy Lekarz od 30tu lat przeszło praktykujący.— Ulica Chmielna Nro 24.
(1—3) —9,643— *J. Bagieński.*

Odpowiedź na artykuł z Grodzieńskiego.
Uwalniam Panią E. E. od opieki nad sobą, nie potrzebując pomocy obcych osób. Śmiałość Pani E. E. w mieszaniu się do spraw cudzych i jej fałszywe wygłoszenie nieistniejących faktów, wcale nie ubliżają Pani A. W. a malują tylko złą wolę Pani E. E. — *E. K.*
—9632—

Jest do sprzedania
DOM
na jednej z najpryncypalniejszych ulic w środku miasta położony, z obszernym ogrodem wykwintnie i elegancją w guście willi urządzonym z wyłącznem mieszkaniem i wejściem do ogrodu należącem, w cenie około 90,000 rs.—Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 10 mieszkania Nr 6 od 2 do 4 oprócz dni świątecznych. 1—2 — 9647 —

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:
W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**
W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**
W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **prof. Trautvetter.**
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Lambl.**
—1982—127—0

KRAWATY BIAŁE
PARYZKIE
OTRZYMAŁ MAGAZYN
M. Wierzbowskiej,
przy ulicy Wierzbowej Nr 2.
—6672—

Potrzebnym jest do trzech domów
RZĄDCA,
z kaucją rs. 1,000 zaraz, oraz Gospodyni na wieś.—Wiadomość u właściciela domu Nr 4/68 na Starem Mieście.
1—1 — 9853 —

W dniu wczorajszym o godzinie 5 po południu siedząc na ławce w Saskim Ogrodzie w środkowej alei po lewej stronie idąc od Żelaznej Bramy, pozostawionym został
AKT
zawinięty w drugi arkusz białego papieru a na którym znajdowało się parę podpisów in blanko, łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Nowolipie Nr 39, mieszkanie Stróż Ignacy wskaże, za stosowną nagrodą. 1—1 — 6363 —

W ogrodzie na folwarku Ś-to-Krzyzkiem, dostać można w każdym czasie
MLEKA
kwaśnego, słodkiego, śmietany, chleba razowego i białego wiejskiego własnego pieczywa, poziomek ze śmietanką, kawy wiejskiej, ciasta wyborowego i napoi gazowych.
1—3 — 0662 —

ELDORADO Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. **TEKSEL.** Jutro: **Ralf Rozbójnik.**—Pojutrze: **Nowa la Farge.— Dwaj bracia,— Robert i Bertrand.** Na wczorajszem przedstawieniu znajdowało się osób 1600.

TIVOLI. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją P. **GRABIŃSKIEGO.** — Jutro: **Halka.**—Pojutrze **Korsarz.**—We Czwartek: **Bańki mydlane.—Flis.**

ALHAMBRA. Towarzystwo dram. pod dyrekcją P. **A. TRAPSZO.** Jutro: **Georgianki,** opera Offenbacha. Pojutrze: **Nerwowi. — Płaczka i Smieszek.**—Na wczorajszem przedstawieniu było osób 1360.

KANTOR
WEKSLU i INTERESÓW BANKIERSKICH
R. D. WINAWER,
Krakowskie-Przedmieście Nr 407, nowy 1, obok kościoła Ś-go Krzyża wprost Kopernika.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu 1 (13) Lipca 1875 roku, odbędzie się w Petersburgu losowanie Russkiej 5 procentowej Pożyczki Premjowej I-ej Emissji.

Dla ułatwienia możności nabywania tak **I-ej** jak **II-ej** emisssji
Kantor jako pierwszy w zaprowadzeniu sprzedaży na spłacenie w ratach 4-ro rublowych, takową sprzedaż ciągle kontynuje. Pierwsze zaliczenie ustanowione jest na rs. **4, 6 i 10** na każdą obligację i od chwili wniesienia takowych, każda wygrana przypaść mogąca, do nabywcy należy.
Na żądanie Kantor udziela zaliczenie po rs. **190,** na każdą oryginalną obligację 5 procentowej **Pożyczki Premjowej** tak **I-ej** jak **II-ej** Emissji.
Od dnia dzisiejszego zakupione na rozpłatę, jako też i złożone na zastaw Pożyczki Premjowe, Kantor ubezpiecza bezpłatnie od amortyzacji.
Wszelkie zlecenia z prowincji, w zakres bankierski i wekslarski wchodzące, Kantor najakuratniej i najspiesznej załatwia. —7471—6—6

Panowie Artyści Muzyczni,
życzący sobie wejść do składu orkiestry przez p. Ludwika Winiarskiego w mieście Saratowie (Cesarstwie Rossyjskiem) utrzymywanej na przeciąg czasu od 15 (27) Sierpnia 1875 r. do 15 (27) Lutego 1876 r. i od 15 (27) Kwietnia 1876 r. do 6 (18) Lutego 1877 r., raczą natychmiast zakommunikować swe rekomendacje, warunki i adresy do Saratowa: p. „Ludwikowi Iwanowiczowi Winiarskiemu w mieście Saratowie, Ogród Servie." Drugi zaś egzemplarz swego listu pozostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego z nadpisem L. Winiarskiemu.—Z Uszanowaniem **Ludwik Winiarski.** 1—3 — 9621 —

Poziomki ze śmietanką porcja po kop. 25.

ZAWIADOMIENIE
Z HANDLU
BRACI WRÓBEL
Altana w ogrodzie Saskim należąca do tejże firmy, posiada wszelkie **najpiękniejsze OWOCE krajowe i zagraniczne** i sprzedaje takowe tak w większych jak mniejszych ilościach po tych samych
CENACH
jak w Handlu Głównym na Krakowskiem-Przedmieściu, obok kościoła Ś-go Krzyża.
2—0 — 9603 —

Poziomki ze śmietanką porcja po kop. 25.

Jest do sprzedania
LÓD
na pudy, codziennie na Sewerynowie gdzie jatki w domu JW. Hr. Uruskiego, od godziny 6-tej rano. 3—3—9349—

Dolina Szwajcarska.
Wtorek dnia 29 Czerwca 1875 r.
PROGRAM KONCERTU
Orkiestry Berlińskiej
„REICHSHALLEN,"
pod przewodnictwem pana **Hermana Fliege.**

CZĘŚĆ I-sza:
1. Uwertura z op. „Iadra," Flotowa.
2. Introdukcja i chór z opery „Rienzi," Wagnera.
3. Schall-Wellen, walc Straussa.
4. Entré-Act Nr 2, „Park Porcji," podług Shakspeara Kupiec Wenecki, Mühldorra.
5. Mosaik, Grand Air varie, różne sola, Rivièr.

CZĘŚĆ II-ga.
6. Uwertura „Mignon," Thomasa.
7. Une nuit d'Eté, Nocturne, Oberthira, solo na arfie i obój, wyk. panna Dubez i p. Klemke.
8. Tak zostać nie może, walc Fliege.
9. Medytacje, Seb. Bacha.
10. Musykalne przedsięwzięcie akcyjne, potpourri Conradiego

CZĘŚĆ III-cia.
11. Uwertura z op. „Cyrulik Sewilski," Rossiniego.
12. Mazur z op. „Życie za Cesarza," Glinki.
13. Kadryl z op. „Księżna Gerolstein," Bial.
14. Kurjer Warszawski, polka Fliege.

Cena wejścia kop. 25.
W Niedzielę i Święta uroczyste, Koncerta rozpoczną się o godzinie 6-ej, w dniach powszednich o godzinie 7-mej po południu. 1—1 —9447—

ALKAZAR. Teatr niemiecki. Jutro: **Marie die Tochter des Regiments,** Opera w 3-ch aktach Donizettego.

TEATR LETNI.
Dziś: Une noce aux porcherons.—Jutro: Trubadur.

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera, mieszczą się między innemi wiadomości bieżące z Kroniki zagranicznej, Ogłoszenie Magistratu miasta Warszawy o licytacji Lombardowej, Wykaz dochodu na dr. żel. Warsz.-Wied. i Warsz. Bydg., i t. p.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 28 Czerwca 1875 roku

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Półimperjały rs. 5 kop. 2½				
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 57½				
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 07				
Austrj. flor. w bil. k. 35½—65¼				
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	50	96	20
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	96	50	96	20
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	93	85	93	55
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	89	90	89	60
„ „ „ „ II s.	89	80	89	50
Listy Likwidacyjne rs. 100	80	80	80	50
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	—	99	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 .	213	—	—	—
„ „ „ „ ostempl . .				
„ „ „ „ z r. 1866. .	206	50	205	50
„ „ „ „ ostempl. . .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	91	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	75	—	74	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	160	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	242	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	110	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łodzkiej.	102	—	101	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	675	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	260	—	250	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	360	—	350	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	545	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	1500	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 105 kop. 75 rs 105 k. 25
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 6⅔
Od Likwidacyjnych kop. 30.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 8½.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $120^{15}/_{18}$
Berlin; Weksel 100 tal. 3 d. rs. 107 k. 47½, rs. 107 k. 17½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 33 rs.— k. —
Paryż; Weksel 3 m. za 300 fr. rs. 87 kop. 30 rs 87 k —
Wiedeń; Wek. 3 m. za 150 rs. 97 k. 80 rs. — k —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs., — żądane rs. —

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem ciepła st. —.—, dziś rano ciepła st. 17.44, w południe ciepła st. 24.12. Barometr 758 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 2. c. 9

Redaktor Herman Hoppl. Wydawca Gustaw Gebethner.
W Drukarni „Kurjera Warszawskiego„.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Іюня 1875 г.

Patrz Dalszy ciąg i dwa Dodatki

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 139. Poniedziałek. Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1875 r.

Kronika zagraniczna.

⨯ Ryszard Wagner, jakkolwiek zajęty jest obecnie wystawieniem wielkiego swego utworu „Niebelungi“, jednak pisze zarazem nowy dramat muzyczny, pod tytułem: „Perceval“.

⨯ Dnia 26 maja odbywały się w Epsom doroczne wyścigi o nagrodę Derby dla koni trzyletnich (Derby-Day) wobec ogromnego napływu publiczności. Z członków rodziny królewskiej na wyścigach byli: Książę i Księżna Walji, Książę i Księżna Edynburgscy, Księżna Heska i małżonek jej Książę Ludwik Heski, Księżna Szleswicko-Holsztyńska, Księżna Ludwika (Margrabina de Lorne) i Margrabia de Lorne, oraz Książę Cambridge. Pogoda była jasna lecz wietrzna. W wyścigach o nagrodę Derby, uczestniczyło ośm koni. Pierwszym przybył „Galopin“, Księcia Bathyany (żokej Morris); drugim „Clacemont“ Lorda Whelsford i Kapitana Mitchell (żokej Medment), a trzecim „Repentance“. młody ogier Lorda Falmouth (żokej Archer.)

⨯ W Pomorzanach w Galicji, zmarły niedawono dziedzić, hr. Pruszyński, posiadał bogate i dobrze uporządkowane archiwum rodzinne, zawierające wiele ciekawych aktów historycznych z szesnastego wieku a nawet i dawniejszych czasów. Za życia nie dozwalał nikomu przystępu do tych zbiorów, a po śmierci jego, spadkobiercy sprzedali całe archiwum handlarzom na centnary, po pięć guldenów!

⨯ W Bretanji istnieje rozumny zwyczaj, iż w pewne wiadome uroczystości, panny tańczące otaczają stanik wstążką lub paskiem koloru białego lub żółtego—które oznaczają wysokość posiadanego posagu. Biała przepaska oznacza *srebro* i zapewnia 100 franków rocznego dochodu, — przepaska żółta, *złoto* z dochodem 1,000 fr. Jeżli przeto która z panien spodoba się amatorowi stanu małżeńskiego, ma jawne wyrażenie posagu. U nas zwyczaj ten nie dałby się zapewne wprowadzić, rodzice bowiem kandydatek na żony skłonniejsi są w tym względzie więcej do sekretu. A przecież otwartość, to zaleta!

⨯ Najstarszy wiekiem zbieracz gałganów w Paryżu *Silvani Barnabe* znany jako starszy gałganiarzy, zmarł niedawno mając 78 lat życia. Przez *pięćdziesiąt* lat chodził z koszykiem po ulicach Paryża. W pierwszej młodości dandy w Tuluzie, strwonił ogromny majątek. Następnie przyjął obowiązki dependenta u jednego z adwc..tów. Utraciwszy to miejsce, przybył do Paryża, gdzie przykry swój zawód na kilka dopiero dni przed śmiercią opuścił. Wyrachował on iż w ciągu swego powołania, nocne jego wędrówki stanowić mogły 18,000 mil, a w ciągu życia zebrane gałgany ważyłyby 20,000 kilogramów.

⨯ W tych dniach w *Ofen* wyjątkowa para przysięgła sobie wiarę małżeńską. Jako narzeczeni przebyli w tym stanie lat 35. Ona ma obecnie wieku lat 55 on zaś, z powołania stolarz przeszło lat 60. Poznawszy się, dali sobie słowo nie prędzej połączyć się węzłem małżeńskim dopóki nie zbiorą ogólnej summy 10,000 flor. w tych dniacnarzeczony wniósł 16 flor. których niedostawało jeszcze do ogólnej summy składanej częściowo do kassy oszczędności. Wciągu lat 35 narzeczony wiele lat spędził za granicą, narzeczona zaś była w prywatnej służbie. W tym jednak tak długim czasie, narze.zona służyła tylko w dwóch domach, a on podobno u dwóch tylko majstrów pracował.

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — W zastosowaniu się do przepisów Lombardowych Magistrat Miasta Warszawy podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w tutejszym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele, w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 2 (14) września 1875 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości Dworskich, od godziny 9-tej z rana do 1-ej z południa, w lokalu lombardowym w gmachu Ratusza odbywać się będzie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych, najdalej do d. 19 (31) lipca r. b., wszelkich zaś innych do dnia 19 (31) sierpnia 1875 r. oznaczonym został.

Dla tego interessenci, a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu, do Kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnymi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania przed dniem 19 (31) lipca r. b. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 19 (31) sierpnia r. b. co do innych, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r., o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernią, tejże probierni do stopienia a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstawione będą, a inne na licytacji w Lombardzie spredane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Dniewnik Warszawskij, Gazety: Polską, Warszawską i Policyjną, oraz Kurjery: Codzienny, i Warszawski, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych. (1–3) —8662—

WYKAZ

DOCHODU NA DRODZE ŻELAZNEJ WARSZAWSKO-WIEDEŃSKIEJ

za miesiąc Maj 1875 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody							
			Od Osób Tłómoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.
W miesiącu Maju r. 1875	140,721	5,663,723	130,812	64½	178 997	97	21,026	45½	330,837	7
„ „ r. 1874	127,887	7,614,765	121,5·8	48	267,209	22	16.301	45½	405,099	15½
Zatem w r. 1875 mniej	—12,834	—1,951,042	—9,224	16½	—88,211	25	+4,725	—	—74,262	8½
Od 1 Stycz. do 31 Maja 1875 r.	498,881	27,020,589	434,362	94	955,936	46	117,514	44½	1,517,813	84½
Od 1 Stycznia „ „ 1874 r.	509,311	32,108,514	440,301	13	1,238,263	47	78,725	54½	1,757,290	14½
Zatem w r. 1875 mniej	—10,430	—5,087,925	—5,938	19	—272,327	1	+38,788	90	—239,476	30

—8,947—

WYKAZ

DOCHODU NA DRODZE ŻELAZNEJ WARSZAWSKO-BYDGOWSKIEJ

za miesiąc Maj 1875 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody							
			Od Osób Tłómoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.
W miesiącu Maju r. 1875	36,887	1,125,718	30,512	76	39,440	88	11,286	93	81,?40	57
„ „ r. 1874	32,343	1,566,255	26,181	50½	44,500	28	12,259	77½	82,941	56
Zatem w r. 1875 mniej	+ 4,544	—413,537	+4,331	25½	—5,059	40	— 972	84½	—1,700	99
Od 1 Stycz. do 31 Maja 1875 r.	129,336	6,419,695	101,169	25½	205,235	62	73,131	59	378,536	46½
Od 1 Stycznia „ „ 1874 r.	132,493	8,185,068	99,639	5?	239,548	91½	56,?06	56½	395,495	01
Zatem w r. 1875 mniej	—3,157	—1,765,373	+1,529	72½	34,313	29½	+15,825	02½	—16,958	54½

—8948—

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 139.

Dnia 28 Czerwca 1875 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 16 (28) Czerwca 1875 roku*

OJCOSTWO I MACIERZYŃSTWO

czyli

wzór dla Rodziców i nauka dla dzieci,

na tle życia Ś-tej Moniki, Matki Ś-go Augustyna osnute, przez **Ks. Em. Rougaud** przekład z piątego wydania przez **Ks. Szymona Tadeusza Mankielun** dokonany, jest do nabycia w znaczniejszych Księgarniach krajowych i zagranicznych po cenie rs. 2 kop. 50 z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 75.

Skład Główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście Nr. 415

9—18 — 4580 —

HRABIA ŻELAZNY (BISMARK)

Pod tym tytułem nakładem drukarni A. Przybylskiego ulica Długa Nr 586 wychodzi zeszytami w liczbie 12 zeszytów w tłomaczeniu polskiem, romans bardzo za granicą poczytny, z powodu, że głównym bohaterem tem jest człowiek stojący dziś u szczytu sławy i powodzenia, przez znanego niemieckiego romansopisarza Jerzego Borna skreślony. Pierwszy zeszyt w d. 21 Czerwca r. b. wyszedł z druku, a następne co tydzień po jednem zeszycie. Cena każdego zeszytu kop. 12½. Przedpłata za całe dzieło wynosi rs. 1 kop. 20. Zapisywać się można we wszystkich księgarniach tak w Warszawie, jak i na prowincji. Skład główny w księgarni J. Zinterga, Krakowskie Przedmieście Nr 21, a od 8 Lipca r. b. pod Nr 6 wprost Ś go Krzyża 1-e piętro, oraz w drukarni Nakładcy jak wyżej.

2—3 — 9143 —

Księgarnia i Skład Nut
Ungra i Banarskiego

Krakowskie Przedmieście Nr 71 nowy,

przyjmuje

PRENUMERATĘ

na wszystkie pisma perjodyczne, wychodzące w kraju i zagranicą, oraz posiada

TANIE NUTY

w różnych wydaniach; zamówienia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą.

—9007—5—6

KSIĘGARNIA
E. Wende i Spółki,

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a,

otrzymała na skład główny dziełko p. t.:

PORADNIK LEKARSKI DLA KOBIET,

ułożył Dr **Jakób Rosenthal**

Lekarz ordynujący w oddziale chorób kobiecych i położnic, Szpitala Starozakonnych w Warszawie, Członek Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, z 34 drzeworytami w tekscie.

Cena rs. 1 k. 20, w oprawie rs. 1 k. 50. Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych Księgarniach. —8859—5—10

Młoda Osoba

z wykształceniem, **posiadająca muzykę i języki obce**, pragnie przyjąć na czas wakacyjny Lekcje na wsi. Wiadomość: Ulica Tamka, Nr 8, mieszkania Nr 4.

1—2 —9638—

OSOBA

z wyższem wykształceniem, życzy sobie na czas wakacji wyjechać na wieś do domu zamożnego, gdzie jest fortepjan, aby mogła śpiewać i grać, a przytem za swój pobyt tam może płacić. Wiadomość: Elektoralna, Nr 18, na 2m piętrze, u Właścicielki domu.

—9606— —1—1

MŁODA OSOBA

mająca zamiar wyjechać w początku lipca do Szczawnicy, poszukuje Towarzyszki podróży na wspólny koszt. Bliższa wiadomość w Sklepie p. Wincentego Szuwalskiego, przy rogu ulicy Senatorskiej i Placu Zamkowego, wprost Kolumny Zygmunta. —9625—1—1

Człowiek uzdolniony

z kaucją pragnie przyjąć pełnomocnictwo, zarząd lub administrację większego majątku ziemskiego. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45, stróż miejscowy wskaże.

—9002—3—3

Do Apteki

w mieście powiatowym poszukuje się **Ucznia** zaraz moralnego prowadzenia. Bliższa wiadomość u **A. F. Galle, Materjalisty.**

—9607—1—3

MAMKA

wiejska, młoda, bruneta, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia u akuszerki E P., Ulica Żórawia Nr 5 nowy, tamże przyjmuje się osoby na słabość, zapewniając troskliwą opiekę i sekret zachowany. —9511—2—3

Do Księgarni **Adolfa Kawalskiego,** przy ulicy Nowy-Świat, Nr 19, potrzebnym jest **zaraz**

UCZEŃ

któryby ukończył 4 lub 5 klas i dobrej był konduity. —9620—1—2

OSOBA

w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, dobrej familji, pragnie miejsca na wsi do towarzystwa i wyręczenia, za niewielkiem wynagrodzeniem, w domu familijnym. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 19, mieszkania 8. —9410—3—3

Młodzieniec

uzdolniony w naukach, posiadający dokładnie język polski, niemiecki i w części ruski, poszukuje miejsca w Kantorze Ekspedycyjno-Kommisowym. Oferty składać proszę w Redakcji niniejszego pisma pod lit. S. S.

—9376—3—3

Mając upoważnienie od Władzy Edukacyjnej pragnę przyjąć jednego lub

Dwóch Chłopczyków,

którzy wspólnie z domowemi uczęszczając do Zakładu Naukowego, lub przygotowując się do Gimnazjum, mieliby pomoc naukową od stałego korrepetytora, Lekcje języków: Francuzkiego i Niemieckiego po kilka razy w tygodniu, obok ciągłej w tych językach konwersacji, najstaranniejszą pod każdym względem opiekę, w obszernym lokalu dla świeżego powietrza umyślnie wybranym. Muzyka na żądanie. Ulica Zakroczymska, Nr 15, mieszkania 3, od godziny 10ej do 2ej po południu. —9615—1—1

Młody Człowiek,

który ukończył Akademię Handlową w Gdańsku i praktykował tamże przez lat 3 w jednym ze znaczniejszych domów handlowych (Holz-Geschäft das äussere) przytem znający języki: ruski, polski i niemiecki, życzy sobie przyjąć obowiązki w tym zawodzie w Cesarstwie lub w Królestwie. Łaskawe oferty redakcja niniejszego pisma przyjąć raczy pod lit. H. G.

—9111—3—3

Francuzka posiadająca język niemiecki, angielski i muzykę, pragnie znaleźć zaraz pomieszczenie.

Maszyna nożna do szycia bielizny do sprzedania.

Pokój z Przedpokojem, z osobnem wejściem, przy familji, do wynajęcia.

Summa 2,000 Rs., na 1szy Numer hypoteczny domu w Warszawie, do wypożyczenia.

Wiadomość w Rekomendacji Nauczycielskiej Leokadji Micińskiej. Senatorska, Nr 6, dom Sandbanka. —9644—1—1

PORTER

dobrze odleżały, bo z roboty zimowej pochodzący, sprzedaje fabryka Piwa bawarskiego **w Głuchowie pod Grójcem**. Dla biorących większe partje dostawia się do Warszawy po cenie rs. 3 za antałek. —9228—3—3

Do sprzedania:

3 par Okien, 3 par Okiennic, Drzwi sklepowe, Schodki do sklepu;

wszystko w dobrym stanie.

Wiadomość w Cukierni Lange. Ulica Chłodna, Nr 10 nowy. —9623—1—3

Bezpłatnie,

Do zabierania dla braku miejsca niezwłocznie Kilkadziesiąt Fur powtórnie świeżo wykopanej czystej **Gliny** z podwórza domu przy ulicy Smolnej Dolnej pod Nr 1286b (1).

—9640— 1—1

KOMORA GŁÓWNA SKŁADOWA WARSZAWSKA

podaje niniejszém do publicznej wiadomości, iż w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) 1875 roku to jest w Czwartek i dni następnych; oprócz świąt, od godziny 10-tej z rana, w gmachu Komory przy ulicy Chmielnej Nr 1555 odbywać się będzie licytacyjna wyprzedaż towarów skonfiskowanych, jako to: Tiulu na suknie i czepki damskie, koronek, materji wełnianych i bawełnianych gładkich, tkanin gumowych i takichże szelek i podwiązek, szmuklerskich wyrobów bawełnianych, woreczków do pieniędzy, szydełek stalowych, guzików kościanych i bronzowych, porteru angielskiego, herbaty czarnej, tudzież chustek lnianych i rozmaitych innych towarów.

Szacunkowa wartość powyższych towarów wynosi w ogóle rub. 678.

2—3 — 9570 —

Z mocy upoważnienia JW-go Prezesa Trybunału Cywilnego Warszawskiego pod dniem 9 (21) Czerwca r. b. do Nr 6,358 brevi manu udzielonego, sprzedawane będą przez publiczną licytację w Warszawie, w domu pod Nr 184 położonym, w dniu 23 czerwca (5 lipca) r. b. i dni następnych, zawsze o godzinie 9ej z rana, Ruchomości do spadku po zmarłym Wilhelmie Grabów pozostałego należące, jako to: Kosztowności, Srebro, Miedź Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel i różne Sprzęty domowe i gospodarskie.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej w Warszawie,

Aleksander Dziewulski.

—9622— 1—1

TRZY ŻERANDOLE

po 18 świec, bronzowe, francuzkie, dawniejszej konstrukcji, odnowione i gustownie szkiełkami ubrane; dwie **LAMPY** wiszące, każda o dwóch płomieniach, bronzowe, do nafty, kompletnie odnowione, są do sprzedania po cenie przystępnej. Wiadomość w Fabryce Ram Złoconych W. Sakowicz, przy ulicy Długiej, Nr 551, 22 nowy. —9633—1—6

Fortepian Mahoniowy

o półsiodmej oktawy, w dobrym stanie, jest do wynajęcia lub do sprzedania przy ulicy Oboźnej, w domu Nr 1, mieszkania 13, w oficynie na 3m piętrze. —9598—1—1

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO

Magistra Farmacji

przy ulicy Podwale od ćwierć wieku pod tąż samą firmą egzystujący, przeniesiony został do nowo wzniesionego budynku przy ulicy Miodowej w domu własnym Nr 6 nowy, Poleca:

Materjały apteczne i przetwory Chemiczne.
Materjały techniczne i używane w gospodarstwie.
Wodę Kolońską Elsnerowską.
Oliwę nicejską w najlepszym gatunku.
Oliwę lecerską do maszyn i do palenia.
Smarowidło Belgijskie.
Massę do zaprawy posadzek.
Benzynę na balony i funty.
Farby drukarskie.
Farby litograficzne i pokosty.
Farby olejne tarte i Lakiery.
Olejki eteryczne do Wódek i Perfum. 5—12 — 7585 —

CENY
W SKŁADACH F. ŁAPIŃSKIEGO,

Kantor i Skład Główny, Jerozolimska Numer 35.

Za korzec 240 funt. Węgla kamiennego grubego z kopalni własnej «Jan» z odstawą	k. 85
" " " " " kostkowego "	k. 80
" " " " " grubego z najlepszych kopalń szlązkich "	Rs. 1
" " " " " kowalskiego " " " "	k. 85.
Za korzec węgla drzewnego	Rs. 1.
Za sążeń kubiczny drzewa suchego brzozowego szczapowego z odstawą	Rs. 16.
" " " " " olszowego " " "	Rs. 14.
" " " " " sosnowego " " "	Rs. 13.

Za porąbanie do każdego sążnia, dolicza się rs. 1.

Odstawa tak węgla jakoteż drzewa rąbanego w wozach zamkniętych i oplombowanych.

25—0—4261 —

SKŁAD
Lakierów, Farb i Materjałów Malarskich
J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa, Nr 484 (10 nowy). wprost b. Rządu Guberjalnego.

Posiada w wielkim zapasie wyroby własnej Fabryki i Zagraniczne w najlepszym gatunku i poleca:

Lak czerwony i kolorowy funt od kop. 30, zaś Nr 1 po kop. 45, Nr 2 kop. 60, Nr 3, kop. 75, Nr 4 kop. 90 i Nr 5 k. 105.
Lak czerwony i kolorowy w pudełkach najpiękniejsze gatunki, od 75 kop.
Lak do oblewania butelek w pięknych kolorach za funt od kop. 20.
Atrament czarny własnego wyrobu.
Atrament kolorowy flakony od kop. 15.
Atrament do kopjowania najlepszy, oryginalny francuzki, w kamionkach od kop. 25.
Atrament alvarin i violet.
Atrament karminowy i niebieski
Atrament wieczny najlepszy francuzki do znaczenia bielizny.
Klej w płynie flaszeczka mała i większa. 2-3 —9035 —

W osadzie Kosów, powiecie Sokołowskim Gubernii Siedleckiej, w odległości 2-ch mil drogi od stacji Zieleniec na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, w pięknem położeniu przy łąkach nad strugą, jest do sprzedania każdego czasu,

DWA DOMY DREWNIANE,

nowo wystawione nad podmurowaniu, w jednym domu jest pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia i dwie sienie, do tego drwalnia, stajnia, wozownia chliwek kurnik i wygódka i także oddzielny przy domu ogródek. Z powyższych dwóch domów, w większym mieszka właściciel, a mniejszy wynajmuje się na podatki i inne potrzeby. Kościół blizko, Osoby zatem pragnące spokojnego letniego mieszkania, na ustroniu, może właśnie to znaleść w powyżej oznaczonej wskazanej miejscowości. Wiadomość na miejscu u Mikołaja Rożdestwieńskiego. 1—3 —9631—

EKSTPAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów wynalazku A. Maczulskiego w Wiedniu, do nabycia **w Warszawie w perfumerji Aleksandra Kocha**.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory, blond, szatyn, brunatny i czarny; nadające włosom kolor właściwy, po najdalej 3 krotnem użyciu, bez brudzenia skóry na głowie. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy**, jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia: pomada i olejek orzechowy, po cenach: za 1 flakon Ekstraktu rs. 2 k. 50, za jeden słoik pomady rs. 1 k. 80, za 1 flakon Olejku rs. 1 kop. 20.

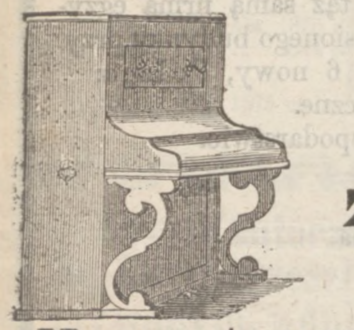
Główny i wyłączny skład tych artykułów na Warszawę, w perfumerji **Aleksandra Kocha** przy ulicy Nowo Senatorskiej Nr 4 6d. 1—6 — 9637 —

MAGAZYN MEBLI
Warszawskich i Zagranicznych
P. GLOBUS,

Krakowskie-Przedmieście wprost Hotelu Europejskiego pod Nr 38 na 1-em piętrze.

Poleca się wielkim wyborem mebli tak zwyczajnych jak i **najwykwintniejszych** z drzewa **rzeźbionego** orzechowego, dębowego, czarnego, mahoniowego i jesionowego po cenach umiarkowanych.

Tamże Główny Skład Mebli giętych prawdziwych wiedeńskich z fabryk Braci Thonet w Wiedniu po znacznie **zniżonych** cenach. 8—20 — 6559 —



SPRZEDAŻ
WYNAJEM
ZAMIANA
CENY STAŁE.

Nowo otworzony Skład Fortepianów
KAROLA DEJNERT,
b. ucznia fabryki Piotra Erarda w Paryżu

Otrzymał nowy transport **Fortepianów** i **Pianin** z najpierwszych fabryk europejskich: Erard Pleyel, Herz, Schwander, Gervex, Bellet, Bucher, Wanckel et Temmler i innych.—**Wszelka Gwarancja**. Przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy Kupieckiej. 4—6 —8799—

MŁYN PAROWY I PIEKARNIA
WOJCIECHA OSTROWSKIEGO
przy Nowym Zjeździe, pod Nr 2624, obok Łazienek Akcyjnych

Poleca, Mąkę Żytnią i Pszenną na różne ceny, za którą otrzymał na zeszłorocznej Wystawie List Pochwalny oraz Otręby we wszystkich gatunkach jak również codziennie świeże pieczywo Warszawskie i Wiedeńskie i Chleb tak pytlowy jak i razowy, biorącym na sprzedaż ustępuje rabat. Nadto kupuję Żyto i Pszenicę, przyjmuje do mlewa i mienia ziarna na mąkę. 6—6 — 8629 —

MAGAZYN MEBLI,

egzystujący przy ulicy Miodowej, w domu W-go Górskiego, przeniesionym został na ulicę Elektoralną do domu W go Rappla, Nr 20 nowy.

Magazyn rzeczony posiada obecnie wielki zapas Mebli eleganckich najświeższego fasonu i dobrej roboty.

Wielka Gwarancja

Tamże są do zbycia dwa garnitury mało używane; przytem zawiadamia się także, iż nadszedł nowy transport **Mebli paryzkich** z drzewa czarnego i orzechowego.—8772—3—6

Trzy Garnitury Mebli

mahoniowych i orzechowych, krytych rypsem, każdy się składa z kanapy 2 foteli i 6 krzeseł i stołu do sprzedania, za cenę bardzo umiarkowaną, oraz sofy, szeszlągi i t. p. Nowy-Świat Nr 44 u Tapicera. —9242—4—4

Przy ulicy Wspólnej pod Nr 21 nowym, w bramę na lewo Nr 1 mieszkania, z powodu wyjazdu są do sprzedania różne

Meble

t. j. garnitur palisandrowy szabowany, rypsem kryty, komody orzechowe, dwa łóżka jesionowe z materacami, szafy jesionowe i takie umywalki lustra w złoconych i mahoniowych ramach, biurko orzechowe, stół rozsuwany i t. p. rzeczy, dowiedzieć od godziny 4 do 7 po południu. —9388—3—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli,

składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i Stołu. Wiadomość: Ulica Marszałkowska, Nr 52, u Tapicera —9636—1—6

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia zaraz:

SKLEP

kolonialny z całym inwentarzem i zapasem wszelkich towarów za cenę rs. 900, wraz z patentem i komornem z góry do Ś go Michała już zapłaconym. Wiadomość w tymże sklepie pod Nr 24 nowym przy ulicy Nowomiejskiej i rogu Mostowej. —9355—3—3



Są do sprzedania **w Zakładzie Stolarskim**



RÓŻNE MEBLE.

Garnitury wysłane i kryte, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła, Tualety, Łóżka Umywalnie, Komody i inne Meble.—Są także i używane.—Ulica Żórawia Nr **10**, piąty dom od Placu Ś. Aleksandra.—**Ad. Lewanowicz** —7080—6—6

Na Pradze naprzeciw Cerkwi, w domu Sokołowskiego Nr mieszkania 6, są do sprzedania

MEBLE

mało używane, garnitur mahoniowy, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, stół, tremo, stół do kart, szafka do bielizny, biuro, umywalnia z marmurowym blatem i lustrami, szafka nocna, kredens, stół rozsuwany, sześć krzeseł, półka do książek, wszystko orzechowe, łóżko medaljonowe, szafa duża rozbierana mahoniowa, komoda i stół jesionowe. — 9345—3—3

Są do sprzedania

MEBLE

rozmaitego rodzaju garnitury nowe i używane, komody, sofy; szafki, stoły, stoliczki, biurko damskie i męzkie, łóżka, łóżeczka, fotele, przed biurko, mogą być pojedynczo sprzedawane po cenach jak najniższych, ulica Bielańska Nr 4 nowy u Tapicera. —9246—3—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania z wolnej ręki:

MEBLE,

bronzy, porcelana, szkło, oraz naczynia kredensowe i kuchenne, niemniej srebro. Alea Jerozolimska Nr 38 nowy, róg Marszałkowskiej, pierwsze piętro, codziennie od 10 zrana do 3 po południu. 3—3—9052—

Jest do wynajęcia

FORTEPIAN

o siedmiu oktawach, od 1-go Lipca na kwartał. Aleja Ujazdowska Nr domu 11, mieszkania 5. —9473—2—3

Jest do sprzedania

Pianino

palisandrowe, dawnego fasonu, które dałoby się przerobić na fason teraźniejszy, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w Arsenale od ulicy Długiej w Wązkiej jak mydlarz, naprzeciw kuźni kowala. —9357—2—3

Gotowe Garnitury Mebli,

bronzowym rypsem kryte, są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Niecała Nr 10, u Tapicera. —9402—2—3

Z powodu zmiany okoliczności są do sprzedania:

Krzesła, Stoły, Szafa* i *Naczynia gospodarskie.

Ulica Wspólna, Nr 18, na parterze, od ulicy z bramy na prawo. —9617—1—3

Do sprzedania szczenięta

WYŻŁY

ulica Bednarska Nr 15, mieszkania Nr 15. —9307—2—3

Mieszkanie Letnie w Grochochowie, złożone z 3-ch pokoi i kuchni do odnajęcia za rs. 60. Wiadomość w kantorze M. Rosengarta, Marszałkowska, 75. —9241—2—6

LOKAL

z meblami i fortepianem na 1 piętrze wprost Saskiego ogrodu, składający się z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia od 8 Lipca do 8 Października, ulica Królewska Nr 23, mieszkania Nr 1. —9193—4—4

Z powodu wyjazdu jest do najęcia od 1 Lipca r. b. w domu przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 40 na 2 piętrze

LOKAL

składający się z 4ch pokoi przedpokoju, kuchni z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża lub w mieszkaniu N: 1. —9353—3—3

Do najęcia w każdym czasie **Parę POKOI frontowych**, kompletnie umeblowanych. na dole. — Ulica Włodzimierska, Nr 4, dom Regelmana, mieszkania Nr 1. —9610—1—1

W domu Hr. Zamoyskiego przy ulicy Rymarskiej, Nr 6 (nowy), wprost Placu Bankowego, w oficynie na dole, są do wynajęcia na czas od 1 Lipca r. b do 1 Października t. r., **Dwa Pokoje z Przedpokojem z Meblami.** —9518— 1—3

Jest do wynajęcia zaraz

MIESZKANIE

złożone z 4 pokoi z balkonem i kuchnią, dogodnie umeblowane z fortepianem i wszystkiemi gospodarskiemi sprzętami, za cenę przystępną na sezon letni. Wiadomość w łazienkach Kurtza Nowy Zjazd, 1 piętro, mieszkania Nr. 1. 9339—3—3

Przy ulicy Żórawiej pod Nr 25, jest

MIESZKANIE

z średniego Pokoju, Kuchni i jednego Pokoju, które może być do podziału lub razem do wynajęcia; obok tego Mieszkania jest Sklep z Pokojem i Kuchnią, z wszelkiemi Towarami Kolonialnemi i Norymberszczyzną, w każdym czasie do odstąpienia. Wiadomość w tymże sklepie. —96.7—1—2

W domu pod Nrem 2354c, 3 nowy, przy ulicy Pawiej, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Dwa Mieszkania,

po 5 i 6 pokoi, z kuchnią, przedpokojem, passażem, sypialnią, drwalnią piwnicą i górą; wiadomość na miejscu u właściciela domu. —9497—2—3

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia zaraz **Dwa Lokale z Meblami,** lub bez takowych, składające się: 1szy Lokal z 2ch Pokoi i Kuchni, a 2gi Lokal z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni; obydwa na 1m piętrze z widokiem na ogrody. Wiadomość u Właściciela domu Nr 1005, nowy 33, przy ulicy Krochmalnej. —9626—1—3

Od 1 Lipca wynajęcia

Dwa Pokoje,

z Balkonem, od Saskiego Placu i Przedpokój, na 1m piętrze, w domu P. Klemensowskiej, (dawniej Malhoma), ulica Królewska), Nr 4. Wiadomość w mieszkaniu Kapitana Małychina, codzień od godziny 12ej do 5ej po południu. —9639—1—6

Pokój duży kawalerski,

na drugiem piętrze od frontu, do wynajęcia od kwartału. Ulica Stare-Miasto, Nr 28 nowy, mieszkania Nr 5. —9630—1—2

Do najęcia od 8 Lipca

Pokój duży

o dwóch oknach od frontu, ze wspólnym Przedpokojem, usługą i opałem, przy ulicy Nowolipie, Nr 30, dla kawalerów. Wiadomość u Stróża domu. —9613—1—2

SKLEPIK,

z powodu familijnych interesów jest do sprzedania, wiadomość ulica Biała Nr 1. —9308—3—3

SKLEP

z dwoma pokojami, kuchnią i piwnicą jest do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicy Muranów w miejscu targowem pod Nr 2202 (21 nowy), tamże od lat kilkunastu jest handel wędlin. Wiadomość na Nalewkach, gdzie hotel Londyński w Izbie felczerskiej p. Świeca. —9230—3—3

Z powodu nieprzewidzianych interesów jest do odstąpienia od 1 Lipca

SKLEP

Wiktuałów wraz z Norymberszczyzną, oraz przy temże Sklepie Pokój, Kuchnia, Piwnica i Drwalka. Kontrakt służy na lat dwa. Wiadomość: Ulica Trębacka, Nr 8. —9329— 1—2

Od 1 Lipca r. b.

Sklep z Pokojem

Przy rogu ulicy Nowy-Świat i Śto Krzyskiej, z powodu przeniesienia handlu, jest do odnajęcia. Wiadomość: Skład Uladówka. Rymarmarska Nr 471a (2). —9298—3—3

SKLEP

z wystawą, 2 pokojami do wydzierżawienia zaraz, ulica Przejazd Nr 9. Wiadomość u p. Kalmus w Dystrybucji. —8732—3—3

Z powodu zmiany interesów jest do nabycia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów,

z dystrybucją i galanterją, a według życzenia i z towarami, za bardzo przystępną cenę, ulica Chłodna Nr nowy 40. 2—3—9469—

Siedm Spichrzów

do wynajęcia od dnia 1 Lipca r. b., przy Rynku Nowego-Miasta Nr domu 3/312. —9415—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 20 Czerwca (12 Lipca) r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w r. 1876:

a) dla Warszawskiej Straży Policyjnej:
1. sukna ciemno-szarego 2907 arszynów.
2. sukna ciemno-zielonego 2635 arszynów.
3. sukna oranżowego 10 arszynów.
4. sukna szaro-niebieskiego 1837 arszynów.

b) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:
1. sukna szarego żołnierskiego 1554 arszynów.
2. sukna jasno-niebieskiego 54 arszynów.
3. sukna czerwonego 5 arszynów.
4. sukna ciemno-zielonego 12 arszynów.
5. Sukna ciemno-zielonego żołnierskiego 612 arszynów.
6. sukna czarnego żołnierskiego 1296 arszynów.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

2—3 — 8932 —

ADMINISTRACJA
KOPALNI I ZAKŁADÓW WAPIENNYCH KOZIEGŁOWSKICH.

W powołaniu się na poprzednie ogłoszenie mamy zaszczyt zawiadomić, że każdodziennie nadchodzą świeże transporta wapna do **Składu Głównego** Aleje Jerozolimskie Nr 39 1582e obok domu Wojnego.

Zamówienia przyjmują:
niżej podpisany Chmielna Nr 25, Zawiadowca Kopalni Koziegłówki pod Myszkowem, oraz Kantor i Skład Główny powyżej zacytowany.

W tym składzie stale znajdują się:
Wapno nielasowane w kawałach, wapno nielasowane w beczkach wapno lasowane na łokcie kubiczne, Miał Wapienny i Kamień Wapienny Cement Angielski i Krajowy, Cegła i Glinka ogniotrwała z Hrabstwa Tenczyńskiego z prawem wyłącznej sprzedaży, **Trzcina sufitowa.**

Podejmujemy się również ekspedycji pomienionych towarów Kolejami Żelaznemi.

13—15 — 4616 — Józef Bandurski i S-ka.

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE
PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY
DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cieńkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

***Przestroga.* — Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli*, *globulów*, *kropli*, etc., znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis:** Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Galle, Mrozowski i Spiess

49—0 —18091—

FABRYKA
Okuć wszelkich do drzwi i okien, Narzędzi Przemysłowo-Rolniczych, do Remontu dróg żelaznych i szańcowych dla wojska.

A. Eichler i S-ka
w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 616 (6).

Poleca Szanownej Publiczności okucia wszelkie do drzwi i okien, łopaty, szpadle i szufle wyrabiane z żelaza i z najwyborowszej stali, grabie, motyki, sapki do buraków, siekiery, oskary, noże do torfu i darniny, widły, taczki o kółku z kutego żelaza i wszelkie inne wyroby wchodzące w zakres działalności fabryki.

Fabryka posiada w zapasie wyroby i przyjmuje wszelkie zamówienia, uskuteczniając takowe w krótkim czasie. 6—6 — 8818—

PAPIER RIGOLLOT
MUSZTARDA W ARKUSZACH
POUR SINAPISMES

Medal złoty Lyon 1872. Medal srebrny Havre 1868. Medal srebrny Paryż 1872.

Zwracać należy uwagę na podpis na każdym arkuszu DLA UNIKANIA PODRABIAŃ

SPRZEDAJE SIĘ WE WSZYSTKICH ZNAKOMITSZYCH SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH.

DOM HANDLOWY
K. W. Emmel,
ulica Mazowiecka Nr 11.
otrzymał na skład
MEBLE GIĘTE WIEDEŃSKIE.

Poleca znane krzesełka Nr 14 po rs. 1 kop. 80 za sztukę, biorącym w większych partjach odstępuje stosowny rabat. 5—10 — 9017 —

Z POWODU WYJAZDU JEST DO SPRZEDANIA

1. **Garnitur Mebli mahoniowych** rypsem kryty, mianowicie: Kanapa, dwa Fotele, dwie Napoleonki, 12 Krzeseł, Stolik przed kanapę, Biurko mahoniowe i Lustra duże.

2. **Meble** do jadalnego pokoju, Kredens, Lampa wisząca, dwanaście Krzeseł jesionowych, dwa Stoły i Szafa dębowa, wszystko świeże, w dobrym stanie i za umiarkowaną cenę.—Bliższa wiadomość ulica Żelazna Nr 34, mieszkania 4, pierwsze piętro, z rana do 9, po południu od 5 do 8. 2—6 — 6446 —

Klosety patentowane w różnych fasonach, **z dezinfekcją za pomocą wentylacji** i z dwoma naczyniami w ten sposób urządzonemi, że jedne przyjmuje odchody stałe, a drugie odchody płynne, przez co zapobiega się rozkładowi, wydzielającemu niemiłą woń.

Water-klosety najnowszych francuzkich i angielskich systemów, porcelanowe i z żelaza lanego emaljowane.

Klozety dla wychodków ogólnych, z żelaza lanego, emaljowanego, z takiemiż rurami odchodowemi.

Zlewy kuchenne i **Pitoary** żelazne, emaljowane, rozmaitych rozmiarów i kształtów, a do tych odpowiednie bardzo lekkie rury odpływowe (ściekowe) z żelaza lanego, emaljowane, proste i ze stucerami (odnogami).

Wyż wymienione przedmioty mamy na składzie w wielkim doborze, lecz przyjmujemy także obstalunki na urządzenia z wykończeniem należytem i ustawieniem na miejscu.

Kraft & Kuksz,
34—0 — S824 — w Warszawie, ulica Miodowa 490/1.



PIEKARNIA NOWA
ALEKSANDRA ŁAPIŃSKIEGO,
przy ulicy Nowy-Świat wprost Świętokrzyzkiej Nr 74.

Usiłując coraz nowsze zagraniczne produkta piekarskie przyswajać dla tutejszych mieszkańców, Piekarnia Nowa zaopatrzyła się w odpowiednie machiny i narzędzia, i temi wyrabia rozmaite **Ciasta angielskie,** zwane biszkoptami, które to, zapakowane w pudełka, jak oryginalne angielskie, są do nabycia w sklepie głównym przy ulicy Nowy-Świat Nr 74 i we wszystkich filjach, po cenie niższej niżeli wszelkie zagraniczne, a mianowicie:

Za 1 funt ciastek w pudełku z tektury 50 kop.—w pudełku blaszanym 60 kop.
„ 2 „ „ „ „ 96 kop. „ „ „ 1 rs. 10 kop.
„ 4 „ „ „ „ 1 rs. 60 kop. „ „ „ 2 rs.

Biorącym na handel w większej ilości, odstępuje się stosowny rabat. 5—6 —8546—

Na Fajerwerki
i Bengalskie ognie,
można robić obstalunki lub kupować gotowe na Powązkach, w baraku Artylleryjskiego laboratorjum. Żądający fajerwerków na summę rs. 100 i więcej, powinni obstalować takowe przynajmniej na tydzień. —8272—2—3

Jest do sprzedania
Majątek Ziemski,
około dzies. 450 (włók 30) mil 4 od Warszawy. Gleba dobra lasu zaoszczędzonego dzies. 60 (włók 4). Łąk nadrzecznych dzies. 30 (włók 2). Gotowe dochody znaczne. Mieszkanie duże w położeniu pięknem. Gospodarstwo, budowle, inwentarz bardzo dobre. Hypoteka w Warszawie. Bliższa wiadomość u właściciela p. Serock w Dębem.—8917—3-3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury."
Sprzedaje w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17 i Marszałkowskiej Nr 45.
WINO BORDEAUX
czerwone przez siebie sprowadzone, wystałe, butelka po kop. 75. —9421—2—10

Do sprzedania:
Meble palisandrowe, fortepian, tualeta damska, kanapa, krzesła, fotele, stół, zegar bronzowy, oraz kredens, szafy, komody jesionowe i t. d. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75, mieszkania Nr 10, od 9 rano do 12 i od 2 do 5. —9417—2—3

Wyprzedaje się w fabryce

ROBERTA BOHTE

Nowy Świat Nr 38.

Vacuum Aparat nowy miedziany Pięć stóp średnicy, z kompletną armaturą i kondensatorem za rs. 1,500.

Filtr Prassa nowa dla Cukrowni lub Stearyny rs. 300.
Pompa hydrauliczna nowa rs. 250.
Pompa hydrauliczna używana rs. 150.
Machina Parowa nowa, siły 3 do 4 koni rs. 350.
6 Blatów lanych żelaznych na podłogę do warsztatów.
Heblarka żelazna do drzewa rs. 90.
Tokarnie drewniane do metali.
Walce do gięcia szyn na obręcze do kół rs. 15.
Pompy alimentacyjne nowe na żeleznych ramach po rs. 45.
Pompy nowe na balach dla Browarów i Gorzelni po rs. 45 i 50.
Pompy francuzkie, do użytku domowego i Waterklosetów po rs. 15 i 20.
Winda podwórzowa do wielkich ciężarów rs. 120.
Magiel angielski nowy rs. 150.
Kowadło używane duże po kop. 10 za funt.
Naczynia używane, **Miechy Kowalskie.**
Sznejdkluby używane, **Noże stalowe do borowania kranów.**
Riemscheiby, Koła trybowe i zamachowe.
Nity żelazne gzymkowane, po kop. 12 za f.
Blacha stalowa angielska po kop. 12 za f.
Rurki cynowe nowe, średnicy $^1/_8$" ang., stopa po kop. 6.
Wentyle kątowe mosiężne nowe 1" i $1^1/_2$" ang., funt po kop. 50.
Wentyle przelotne mosiężne małe $^1/_4$" sztuka po rs. 1.
Wentyle żelazne alimentacyjne $1^1/_4$" i 2" ang., po rs. 10 i 15.
Węże gummowe spiralne 2" i $1^1/_2$" ang.
Rezerwoary cynkowe i żelazne. **Miski** do Waterklosetów.
Do Kaloryferów, Rury kute żelazne 10" ang., Kolana, Drzwiczki, Wentylatory.
Kierznie do robienia masła.
Latarnie rewerberowe.
Sikawki ręczne do pożarów i polewania ulic, ogrodów. —7133—6—6

Ostrzeżenie.

Doszła nas wiadomość, że weksle z naszym podpisem są w obiegu, niniejszem uprzedzamy tych, których to ostrzeżenie interesować może, że żadnych wekslі nie wystawialiśmy ani wystawiać nie mamy zamiaru, wszelkie przeto kwity, weksle, rewersa, uważamy za niebyłe i żadnych za takowe odpowiedzialności na siebie nie przyjmujemy. Nie stosujący się do powyższego ogłoszenia narażą się dobrowolnie na utratę wypożyczonej gotówki.

Seweryn i Julianna, małżonkowie Młodzianowscy. 2—3—3359—

Do sprzedania

DOM

frontowy, o 2-ch piętrach, z oficyną o jednym piętrze i obszernym placem, pod budowę domu frontowego od drugiej ulicy, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 13 nowy, mieszkania 1. —9437—2—3

SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA

PP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZY W PARYŻU

Używa się w katarach, kaszlach, chrypce, kokluszu (bronchites).

Składy naszych produktów lekarskich powierzyliśmy pp. Mrozowskiemu, Gallemu i Ludw. Spiessowi, w Warszawie; pp. Marcińczyk, braciom Drogistom w Kijowie, i p. Chrościckiemu aptekarzowi w Wilnie i Gruzowskiemu.

ŚRODEK.

używający się w migrenie, bulu głowy, newragiji i rznięciu w żołądku, zwany

GUARANA

PP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZY W PARYŻU

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem Grimault et Comp.

Składy naszych produktów lekarskich powierzyliśmy pp. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, w Warszawie; pp. Marcińczyk braciom Drogistom w Kijowie, p. Chrościckiemu i Gruzewskiemu aptekarzowi w Wilnie.

16—0 —1061—

Rs. 3,630 i 6,000

Potrzebne są na 1 numer nieruchomości w Warszawie. Bliższa wiadomość przy ulicy Aleksandja Nr 16, mieszkania Nr 9, w godzinach rannych. —9125—2—3

PAPIER

FAYARD & BLAYN

PARIS, 40, rue Neuve-Saint-Merry, PARIS.

Nabyć można we wszystkich aptekach.

Cygara Hawańskie

hamburgskie i antwerpskie w cenach od rs. 8 do rs. 25 za 100 sztuk, nadto **Cygara, Tytonie i Papierosy** z fabryk rossyjskich i krajowych,

z rabatem od 10 do 20%,

mam honor polecić Szanownej Publiczności.

Wilhelm Ward,

—8816—3—3 Rymarska Nr 5.

KOLONJA

Dąbrowa pod Hotomowem, 20 wiorst od Warszawy, 4 wiorsty od Jabłonny, z trzech włók morgów dziesięć, składająca się, nie całą wiorstę od mającej się budować kolei Mławskiej położona, na prawach wieczystej dzierżawy, jest do sprzedania z zasiewami kompletnemi i inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość bliższa na miejscu. —9426—2—3

Ważna wiadomość

dla WW. Emerytów lub Osób pragnących spokoju:

Jest do sprzedania Osada w Gidlach od kolei War.-Wied. od stacji Klomnice wiorst 5. Dom drewniany o 8-u stancjach z piecami kaflowemi i podłogami, Stodoła o dwóch sąsiekach, Oborą, Stajnią, Wozowniami, Piwnicą murowaną, Szopą i Kurnikami różnemi, budynki w nowym stanie, oraz i dom się znajduje. Do tego gruntu 10 dzies. (mórg 20) w połowie pszenna ziemia a połowa żytnia, dobra, a w tem jest łąk dz. 2 (mórg 4) nad rzeką Wiercicą. Grunt orny zupełnie obsiany zimowem i wiosennem zbożem i obsadzony. Wiadomość bliższa listowna u W-go Kijory kupca w Nowo-Radom sku. 2—2 — 9348 —

Są do sprzedania:

Szafy orzechowe, dwie do salkien. Komody, Stoliki do kart, mahoniowe i orzechowe i t. p. Przyjmuje się także obstalunki sklepowe, budowlane, meble i wszelkie odnawiania, cena jak najumiarkowańsza,—z czem się polecam **S. Piekarski.**—Bednarska Nr 13 nowy. —9482—2—3

Do sprzedania z wolnej ręki

FOLWARK,

położony w powiecie Węgrowskim, od stacji kolei Terespolskiej Mrozy mil dwie i pół odległy, włók 9, morgów 6 rozległości mający, a w tej lasu włók 3, łąk morgów 40; wysiewu ogółem ozimego i jarego korcy 120. Zabudowania i dom mieszkalny w dobrym stanie. Inwentarz żywy i martwy dostateczny, Cena umiarkowana. Wiadomość w Warszawie pod Nr 12 nowym 2779, ulica Aleksandrja, mieszkania Nr 9, codziennie od 1 do 4 z południa. 2—3—9369—

Nowo założony

KANTOR ASSENIZACJI,

pod firmą **S. Lejpuński i H. Okret**, uskuteczni wywózkę nieczystości kloacznych aparatem Bergiera, po zniżonej cenie jak od beczki tak i kontraktowo rocznie. Obstalunki wykonywają się niezwłocznie i z wszelką akuratnością. Zamówienia przyjmują się w kantorze przy ulicy Długiej pod Nr 17 nowym, u p. Lejpuńskiego i na Solcu pod Nr 2942/3. u p. Okręta. 2—3—9401—

KOLONJA

3 wiorsty od Warszawy położona, 90 dzies. (6 włók) obejmująca, w tym łąk $52^1/_2$ dzies. (105 morgów) i Ogród owocowy, z zabudowaniami kompletnemi, w jaknajlepszym stanie, z zasiewami ozimemi i jaremi, z inwentarzem żywym i martwym kompletnym, do sprzedania. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 70, mieszkania Nr 2. 2—3—9486—

BAROMETRY

metaliczne w kształcie zegara ściennego rozmaitej wielkości w cenie od rs. 5, rtęciowe od rs. $2^1/_2$, Thermometry od kop. 50. nadto przysposobiłem dla pp. gospodarzy Cęgi do znaczenia owiec, wszelkie Narzędzia weterynaryjne, Ważki do zboża, Kolce żelazne do probowania zboża w workach.

Julian Weissblum,

Optyk i Mechanik.

3—3—8751— Ul. Nowo-Senatorska

WOALE

Czarne Krepowe

Przyjmują się do odświeżania i gumowania w Pracowni Sukien i Strojów Damskich, przy ulicy Nowy-Świat Nr 37, w prawej oficynie, w drugiej sieni na 1-m piętrze. —9365—2—2

KREDENS

jesionowy na orzech, stół mahoniowy, i fotel safianem kryty, z powodu zmiany lokalu do sprzedania. Ulica Elektoralna Nr 32, a mieszkania 5. —9332—2—3

Kolonja Nr 88

i Młyn wietrzny na prawie wieczysto-czynszowem zostające, wraz z dwoma morgami gruntu, do sprzedania we wsi Wielka Wola, przy drodze Włochowskiej. Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 3 u Piekarsa. —9233—3—3

otrzymał i poleca
Codziennie świeże transporta

Czereśni z zagranicy

nadchodzą do Handlu

Braci Wróbel

i sprzedają się po jednakowych cenach, tak w handlu głównym jako też w Altance w Ogrodzie Saskim w większych lub mniejszych partjach. —7717 — 14—0

Cement Portland

z fabryki Grodziec,

Codziennie świeże transporta otrzymuje

SKŁAD

F. ŁAPIŃSKIEGO.

Ulica Jerozolimska Nr 35.—4292

Farbiarnia i Pralnia

CHEMICZNA

Jana Kacperskiego,

przy ulicy **Bednarskiej Nr 15 nowy,** w własnym domu,—przyjmuje do farbowania **w całości**, to jest niepruté, na różne kolory, suknie tak jedwabne, wełniane, jak i wszelkie lekkie, jako to: **Bareżowe, Perkalowe, Żagnotowe, Muślinowe, Płócienkowe** i inne, oraz wszelkie letnie ubrania męzkie, bez uszkodzenia całości.—Ubrania męzkie w ciągu 4 do 5 dni mogą być uprane i przyfarbowane. —8943—3—6

Rsr. 3,000

od 10 lipca do wypożyczenia na 1 numer po Tow. Miejs. w Warszawie, na procent umiarkowany. Adres i Nr domu proszę złożyć w Redakcji Kurjera, pod lit. X. C, bez pośrednictwa. 2—2—9490—

Skład Owoców i Delikatesów

J. Strubiszewskiego,

ulica Senatorska, Nr 2, dom W-go Bujno. Otrzymuje regularnie dzisz zamrożona z Petersburga **Cietrzewie, Jarząbki i Kuropatwy,** oraz **Kawior** Astrachański mało solony, każdego czasu dostać można. 4—5 — 9374 —

DO SPRZEDANIA:

Wolancik w kształcie Amerykana, nowy, na jednego lub parę koni; **Okiennic** do sklepu i **Okien** dobrze okutych par 20. Ulica Pawia Nr 5 nowy. —9467—2—3

PROSZEK ZAPOBIEGAJĄCY ODPARZANIU SIĘ CIAŁA

szczególniej palców u nóg czyli **Galmanin** wyrabia Apteka Karpińskiego, ulica Elektoralna w Warszawie. Wyborna to i jedyna w swoim rodzaju mięszanina wynaleziona przezemnie, szczególniej jest przydatną dla osób zmuszonych dużo chodzić, którym nieoszacowane może oddać przysługi. Składy istnieją w Aptekach: Hakebejla, Kucharzewskiego, Kośmerskiego, Iwańskiego, Huberta, Zgórskiego, Różyckiego na Pradze, oraz w składach moich Wód mineralnych, w Kijowie u braci Marcińczyk, w Moskwie w aptece Kellera. Cena za pudełko większe kop. 50, mniejsze kop. 30. Za niezawodną dobroć tego środka zaręczam. — **W. Karpiński.** Magister Farmacji. —3313—1—0

FABRYKA LAKIERÓW

i Farb Olejnych

tartych,

(dawniej S. Fleury),

oraz

Skład Farb Malarskich

Franciszka Beckmann,

w Warszawie, ulica Nowy-Świat Nr 2 nowy 2-gi sklep od rogu Książęcej.

POLECA:

Lakiery Copalowe,

Nr I, 100 funtów, rs. 30.—Nr II, 100 f. rs. 25.

(Firniss) Pokost

czysto Lniany,

fein Secatiff Firniss

i

Farby Olejne tarte.

Zwraca się uwagę Szanownej Publiczności na wyrabianą przez fabrykę i powszechnie uznaną **Farbę olejną tartą,** w różnych kolorach i odcieniach.

Długoletnia praktyka właściciela fabryki poświęcona malarstwu i lakiernictwu, daje rękojmię, iż wyroby jego odpowiadają wszelkim wymaganiom nowowożytych użyczeń.

Ceny jaknajniższe.

—3694—7—25

Do sprzedania różne przedmiota:

Bryczka najtyczanka na czterech resorach w dobrym stanie, 2 maszyny elektryczne, wózek o 4 kółkach, mogący służyć dla kupców, bezcka owalna nowa, garacy 120 mieszczący w sobie, klina na fury, przygotowana do wywózki, fura pojedyncza kop 3; 14 sztuk szrabewengów nowych dla szolarzy służyć mogących, wiadomość przy ulicy Pawiej pod Nr 20 w właściciela domu. —9418—2—3

POSESSJA

w Warszawie pod Nr 29/1196, mająca dwa fronty, jeden od ulicy Pańskiej, drugi od Sliskiej. Długość frontów około 80 łokci, a głębokość około 170 łokci, jest do sprzedania z wolnej ręki, wiadomość na miejscu. —8203—3—3

Z powodu zmiany okoliczności, jest do odstąpienia z wolnej ręki

Powóz familijny

zupełnie nowy, trwale i pięknie zbudowany. Wiadomość u właściciela domu Nr 1005, róg Krochmalnej i Żelaznej. —8790—2—3

POWÓZ

wiedeński używany do sprzedania. Ulica Szkolna Nr 8, u stróża. —9137—3—3



POWÓZ

prawie nowy, 4-ro osobowy, z fordeklem, do sprzedania; wiadomość: ulica Leszno Nr 24, w fabryce powozów Helbinga, wprost ulicy Orlej. —8895—5—8

Jest do sprzedania

POSSESJA

w mieście Kielcach, przy ulicy Konstantego, pod Nr 343, składająca się z domu frontowego murowanego blachą kryty z trzech oficyn murowanych. Posesja ta wychodzi na trzy ulice, gdzie można jeszcze wiele budować. Wiadomość w handlu Stępkowskiego lub na miejscu stróż wskaże. —9103-2—3

Są do zbycia

Narzędzia Miernicze,

po zmarłym Jeometrze, z wszelkiemi przynależnościami. Wiadomość u stróża. ulica Ogrodowa Nr 23 nowy. —9183—2—2

Handel korzeni i t. d.,

pod firmą M. Baumwoll, egzystujący przez lat 26, pod Nrem 52, zwany pod Murzynką, przeniesiony został pod Nr 48 (nowy 27), róg Starego Miasta i Wązkiego Dunaju w domu W-go P. Tytz. —9249—2—3

Kapelusze letnie,

po cenach nader umiarkowanych, poleca pracownia sukien i strojów damskich **L. Walewskiej i Sp.**, przy ulicy Senatorskiej, w domu Epsteina Nr 22. 5-5—8701—

Magazyn Zjednoczonych ŚLUSARZY,

Ulica Miodowa Nr 6,

poleca Łóżka żelazne w kilkunastu gatunkach, Welocipedy, Umywalki i t. p. wyroby. -5701—11—12

KARETA

podróżna, cztero osobowa, z pakami, za którą zapłacono rs 1,300, jest do sprzedania za połowę ceny. Wiadomość: Aleja Ujazdowska Nr 15, u Rządcy. —9201—3—3

Dwie pary Koni

zaprzęgowych, jedne gniade, drugie siwe, są do sprzedania przy ulicy Wiejskiej, w domu hr. Branickiego. Zapytać stangreta Jana Pupkowa. —9341—2—2

Z powodu wyjazdu do sprzedania

4 CHOMONTA

ruskie, nakładane srebrem, z lejcami i uzdzienicami, w dobrym stanie, za b. mierną cenę. Wiadomość: róg Leszna i Żelaznej Nr 191/70. —9015—3—3

FAETON

mało używany, jest do sprzedania w fabryce powozów Ziemińskiego, przy ulicy Długiej Nr 16. —9238—3—3

MAGLE

są do sprzedania w każdym czasie pod korzystnemi warunkami przy ulicy Leszno róg Żelaznej w domu W-go Łukasiewicza Nr 70 nowy. Wiadomość na miejscu. —9338—2—3

KARETA-KOCZ,

w dobrym stanie, do sprzedania u fabrykanta powozów Stopczyka. Elektoralna Nr 7. —8455—6—6

Ogier wierzchowy,

perski, 5-o letni, złoto-gniady doskonale ujeżdżony, bez żadnej wady, zdatny do rozpłodu, do sprzedania za rs. 900. Widzieć go można z rana do godziny 9 i od 3 po południu, przy ulicy Miodowej w domu W-go Lessera, w stajni Nr 4. —9187—2—3

Są do sprzedania



MEBLE

4 garnitury, wysłane i pokryte rypsem, różnego fasonu, stare meble w zamian przyjmuje, na prowincję wraz z opakowaniem. Róg Brackiej i Widok Nr 2. -**L. Brenert.** —9503—2—6

MEBLE

do sprzedania, kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł i stół, bardzo gustowne, francuzkim fasonem, prawie nowe, przytem lustro, komody, firanki. Sienna Nr 11, mieszkania 10, od godziny 8-ej rano do 3 ej po południu. —8649—3—3

Wyprzedaż

Magazynu Mebli

po cenach niżej kosztu, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 67 nowym, tam gdzie fabryka fortepianów w domu W-ch Kralla i Sejdlera. —8650—6—6

Do sprzedania

MEBLE

Garnitury, szezlągi, fotele, napoleonki, taborety, łóżka mahoniowe i na kolor orzechowy, stoliki do kart. toalety, stoły jadalne, szafki do łóżek z blatami marmurowemi i bez takowych, umywalnie, biuro o 5 szufladach, szafy do sukien i inne, oraz markiza na okno lub drzwi, przy ulicy Nowy-Świat Nr 24, wiadomość u Tapicera Golonowskiego. —8728-5—6

Jest do sprzedania

Garnitur MEBLI

mahoniowych, za rs. 65, konsola pod toaletę mahoniowa, oraz kufer duży podróżny, w dobrym stanie. Ulica Senatorska Nr 18 lit. B, mieszkania Nr 7, od 11-ej zrana do 7-ej po południu. 2—3—9471—

FORTEPIAN

a 7-miu oktawach, fabryki Hofera, w zupełnie dobrym stanie, do zbycia przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 11, mieszkania Nr 2, obejrzeć można od 4 do $5\frac{1}{2}$, każdodziennie. —8642—4—6

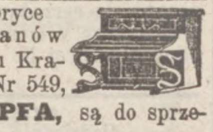


FORTEPIAN

palisandrowy, o 7 oktawach, fabryki Małeckiego, prawie wcale nieużywany, pozostawiono do sprzedania w fabryce fortepianów J. Hinz, Ś-to Krzyzka Nr 24 i róg Jasnej. —8763—?—3



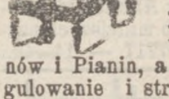
W Fabryce Fortepianów przy placu Krasińskim Nr 549,



pod filarami, **KERNTOPFA**, są do sprzedania lub wynajęcia

Pianina i Fortepiany

nowe i używane. Przyjmują się stare **Fortepiany** w zamian na nowe, z dopłatą, oraz reparacje i strojenia. —8226—4—6



J. DÜTZ

Fortepianista, przyjmuje wszelkie reparacje Fortepianów i Pianin, a szczególnie skórkowanie, regulowanie i strojenie. Tamże są do sprzedania Fortepiany i Pianina zagraniczne i krajowe, nowe i używane za przystępną cenę, **przy ulicy Elektoralnej Nr 20.** —8868—3—3

Potrzebnym jest przy porządnej rodzinie, w środku miasta

Obszerny Pokój

z wspólnym przedpokojem i usługą (bez mebli) dla osoby od czasu do czasu przybywającej do Warszawy. Wiadomość uprasza się udzielić p Intendentowi Resursy Kupieckiej. 2—3—9491—

Lokale do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Widok Nr 6 1578B. 1. Lokal na 3 piętrze, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia z piwnicą i górą wspólną cena rs. 325. 2. Lokal kawalerski na 3 piętrze, pokoi dwa i drwalka, cena rs. 200. Mający chęć zadzierżawienia lokalu raczy zgłosić się do właściciela domu pod Nr 14 Sto Krzyzka 1 piętro od frontu codziennie od godziny 9 rano do 12 a po południu od 4 do 6. Tamże są także lokale w różnej cenie do wynajęcia pod Nr 14 Ś-to Krzyzka —9209—2—3

POKOJE

umeblowane z usługą 1 na Wspólnej kwartalnie rs. 6, na Nowym-Świecie od 1 Lipca do 1-go Września, może być z fortepianem. Wiadomość na Wspólnej Nr 16 w drugiej bramie na prawo od 12 do 6. Tamże Soki i konfitury są do sprzedania. —9218—2—3

Za rs. 15 na cały sezon w Potoku, o wiorstę za Marymoncką rogatką, jest zaraz do odstąpienia

Letnie Mieszkanie,

z jednego bardzo obszernego i pięknego pokoju z balkonem i kuchnią. Wiadomość na miejscu, od godziny 5 po południu, u Stanisława Lubeckiego. 3—3—9330—

Ogród Owocowy,

z powodu słabości właściciela, jest do wynajęcia zaraz. Praga Nr 457, u A. Slasarskiego. —9244—2—3

OŚM POKOI

na 1-m piętrze, do wynajęcia o 8 Lipca. Lokal ten może być podzielonym na dwa, Leszno Nr 47. —8905—6—6

LOKAL

do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Nowe-Miasto pod Nrem 4 nowym, obok kościoła Ś-go Kazimierza, składający się z 4 obszernych pokojów, kuchni, piwnicy i góry na 2-m piętrze od frontu, Lokal jest suchy i ciepły. Possesja, ta w której znajduje się obszerny ogród spacerowy, odznacza się świeżem powietrzem; wiadomość u stróża lub Rządcy domu —8193—7—9

Do wynajęcia na 1-m piętrze od frontu od 1-go Lipca

Dwa Pokoje

i przedpokój, z meblami lub bez, miesięcznie rubli sr. 25. Ulica Chmielna Nr 13; wiadomość u właścicielki domu. —9237—2—3

LOKAL

frontowy na 2-m piętrze, składający się z 5 pokoi, obszernego salonu, kuchni, przedpokoju, piwnicą, góry i t. d., jest do wynajęcia przy ulicy Szpitalnej Nr 10. —8963—3—3

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 40, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

MIESZKANIE

pierwszego piętra od frontu, złożone z 12 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i innych wygódek, stróż wskaże. —9393—3—3

Do wynajęcia od 8 Lipca do 8 Września r. b.

Mieszkanie

na Nowym-Świecie Nr 1306, nowy 52, na 2-m piętrze od frontu, składające się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i góry wspólnej z meblami, za cenę rs. 20 na miesiąc, stróż miejscowy wskaże. —9483—2—3

Są do wynajęcia od Ś-go Jana **3 obszerne pokoje z kuchnią,** na dole, oknami na ogród, w miejscowości odznaczającej się świeżem powietrzem. Mieszkanie to do Ś-go Michała może także być wynajętem jako mieszkanie letnie, za cenę umiarkowaną; wiadomość u właściciela domu, ulica Piękna Nr 9, naprzeciw Koszyków. —9433—2—3

MIESZKANIE

z meblami, złożone z salonu, dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-em piętrze, z balkonem, na świeżem powietrzu, do wynajęcia na Lipiec i Sierpień, może być podzielone na połowę. Wiadomość: ulica Chmielna Nr 54, mieszkania Nr 5. —7313—6—6

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w domu Nr 954 za Żelazną-Bramą, **LOKALE:** 3 pokoje z kuchnią na 2-em piętrze od frontu za rs. 300 rocznie, 2 pokoje z kuchnią na 1-em piętrze od frontu za rs. 220 rocznie, 2 pokoje z kuchnią na 1-em piętrze w oficynie za rs. 220 rocznie, Sklep od ulicy Przechodniej za rs. 150 rocznie. Wiadomość w miejscu u Rządcy i Stróża. —9182—3—3

W domu 3-piętrowym, przy ulicy Chmielnej Nr 21, nowo-wykończonym z konfortem i wszelkiemi wygodami na wszystkich piętrach, to jest wodociągami, zlewami, waterklozetami, balkonami, posadzkami asfaltowemi w kuchniach, piwnicami i 2 strychami dla lokatorów, są jeszcze do najęcia od 1 Lipca następujące

LOKALE

Trzy mieszkania kawalerskie, złożone z 2-ch pokojów z przedpokojem lub bez, od 200 do 240 rsr. Cztery mieszkania familijne, złożone z 5, 6 i 7 pokoi z przedpokojami, po cenach 540, 680, 820 i 1020 rs. rocznie. Wiadomość bliższa naprzeciwko, pod Nr 26, u Rządcy domu. 3—3—9128—

TRZY lub **4 pokoje** z salonem umeblowane, na 1 piętrze do wynajęcia zaraz albo od 1-go Lipca, na trzy albo i pięć miesięcy; na ulicy Brackiej Nr 5, wiadomość tamże u stróża domu.—9150—3—3

Na ulicy Chmielnej od Nowego Światu Nr 2 jest do wynajęcia od 1-go Lipca

LOKAL

składający się: z salonu z balkonem, 6-ciu pokoi, kuchni, przedpokoju, garderoby i 2-ch piwnic. Wiadomość na miejscu. —9297—3—3

Mieszkanie umeblowane

przy ulicy Złotej w domu Nr 10. Składające się z 3 pokoi z balkonem przedpokojem i kuchnią na 1 piętrze od frontu, jest do wynajęcia w każdym czasie do 1 Pazdziernika r.b. Cena kwartalnie rs. 140. Wiadomość u stróża. —9148—3—3

Ważna wiadomość.

Mieszkanie na wsi w powiecie Nowo-mińskim, odległe od m. Mińska siedm wiorst szosą, w osadzie Siennicy, jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. na rok lub czas letni, składa się z salonu i czterech pokoi, kuchni angielskiej, obszernej piwnicy murowanej, oraz ogrodu dużego fruktowego. Nadmienia się przytem, że tamże są do wynajęcia konie wierzchowe i zaprzęgowe, z elegancką uprzężą i ekwipażem. Bliższa wiadomość u szwajcara w hotelu Drezdeńskim, przy ulicy Długiej. 3—3—9305—

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Trzy Pokoje

alkowa, przedpokój, kuchnia z zlewem i spiżarką z meblami lub bez mebli, na 3 piętrze od frontu, przy rogu ulic Brackiej i Nowogrodzkiej. **4 pokoje**, kuchnia z spiżarką na 2 piętrze od frontu, przy ulicy Marjensztadt, w drugim domu od rogu Krakowskiego-Przedmieścia. —9216—3—3

W domu przy ulicy Złotej Nr 43/1505c, w bliskości kolei W.-Wied. i Komory Celnej, jest jeszcze do najęcia

Kilka Lokali,

po bardzo umiarkowanych cenach. W lokalach tych pokoje są suche i obszerne. Wiadomość na miejscu. —9098—3—3

Od 1 Lipca r. b. odstępuje za przystępną cenę kompletnie urządzony

SKLEP

od lat kilkunastu znany, wraz z towarem dystrybucyjnym i innym; wiadomość tamże, ulica Miodowa Nr 12 nowy. —9061—3—3

Trzy lub dwa Pokoje

z kuchnią i przedpokojem, na 1 piętrze z dwoma wchodami do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Szczyglej Nr 6 nowy. —9320—3—3

Jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. w pałacu JWhr. Ordynata Zamojskiego

Lokal frontowy,

na pierwszem piętrze, złożony z obszernego salonu, trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i góry wspólnej. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, u rządcy pałacu Nr 472. 2—3—9456—

Od 1 go Lipca r. b., przy rogu ulic: Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1 nowy, do wynajęcia **DWA POKOJE**, składające się z salonu na pierwszem piętrze z balkonem od frontu i z pokoju, z osobnem wyjściem, z meblami lub bez, i z komórką na drzewo. —9512—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, w domu pod Nrem 17 nowym, na ulicy Leszno, jest do odstąpienia

Mieszkanie,

w oficynie na dole, składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, za 270 rs. rocznie. Wiadomość u stróża. —9195—2—3

Lokal umeblowany,

pośród obszernego pięknego ogrodu, przy ulicy Śto-Krzyskiej pod Nr 25, wprost Jasnej, **blisko Zielonego Placu**, składający się z dużego salonu, 3 pokoi, garderoby, kuchni, komórek etc., od 8 lipca na sezon letni do odnajęcia. 3—3—9318—

W domu W. Ziemiańskiego przy ulicy Lipowej, blisko Oboźnej Nr 3, do wynajęcia od 1 Lipca 1875 r.

LOKALE

1) Na parterze 5 pokoi, przedpokój, kuchnia z dwoma piwnicami za cenę rs. 400 rocznie 2) Na 1-m piętrze 3 pokoje, kuchnia z piwnicą za cenę rs. 250 rocznie. Wiadomość u Rządcy domu. —9394—2—6

MIESZKANIA

do wynajęcia po cenach przystępnych od dnia 1 Lipca r. b., złożone z 5 pokoi i kuchni, 3ch i 2-ch pokoi z kuchniami i sklep frontowy z pokojem; wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy. —9441—2—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1 lipca, przy ulicy Zielnej Nr 29,

Mieszkanie,

złożone z 6 pokoi z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i górą. Pierwsze piętro, dwa wejścia. Wiadomość u właściciela domu na miejscu. 2—3—9475—

Przy ulicy Wspólnej pod Nrem 10, od Placu Ś-go Aleksandra, w domu wykończonym, jest do najęcia jeszcze jeden

LOKAL

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze z balkonem, w tem salon o trzech oknach. Zachowanie, wygódka na schodach, w kuchni zlewy i woda. —9451—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr. 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.